RZECZPOSPOLITA i DZIENNIK GOSPODARCZY

10 stron

Cena 5 zł.

ROK V — WARSZAWA, PIĄTEK 23 KWIETNIA 1948 ROKU — Nr. 110 (1319)

Togliatti o wyborach włoskich:

Ani demokratyczne, ani wolne

RZYM, 22.4 (PAP). Przedstawiciel dziennika „Unita" przeprowadził wywiad z przywódcą włoskiej partii komunistycznej Palmiro Togliatti na temat wyników wyborów do parlamentu.

Zanim przystąpie do omówienia wyników wyborów — oświadczył Togliatti — uważam za stosowne podkreślić w jakich warunkach odbywała się kampania wyborcza i same wybory.

Stwierdzam stanowczo i nikt stwierdzeniom mym nie może zaprzeczyć, że wybory 18 kwietnia nie były wolnym wyrazem woli narodu włoskiego.

Nadużycia, których dopuściły się władze i partia chrześcijańsko-demokratyczna i które nie pozwoliły narodowi swobodne wypowiedzenie się są następujące:

Przede wszystkim brutalna interwencja zagraniczna jakiej nie zna historia naszych czasów. Interwencja ta polegała na groźbach zagłodzenia kraju w razie zwycięstwa Frontu Demokratycznego na straszeniu wojna i na — co może się wydać niewiarogodne — na groźbach użycia broni atomowej przeciwko miastom i prowincjom, w których Front Demokratyczno-Ludowy miałby przewagę.

Po drugie mieliśmy do czynienia z masową interwencją kleru i całej organizacji kościelnej, co stanowi jawne pogwałcenie konstytucji i ordynacji wyborczej.

Po trzecie presja użyta przez rząd wobec ludności i presja zastosowana przez pracodawców wobec pracowników osiągnęły rozmiary dotychczas niespotykane.

Siły reakcyjne, skupiające się wokół chrześcijańskiej demokracji, środki materialne dostarczone przez cudzoziemców, przez kościół i przez kapitalistów dały możność chrześcijańskiej demokracji stosowania korupcji i zakupywania głosów **na olbrzymią skalę.**

Hasło de Gasperiego „zwyciężyć za wszelką cenę" oznaczało, że chrześcijańska demokracja i rząd **podeptały wszelkie zasady demokracji i moralności, żeby tylko zwyciężyć.**

Z tych powodów należy stwierdzić, że wybory nie były ani demokratyczne ani wolne. Trzeba o tym powiedzieć jasno i nie dwuznacznie narodowi włoskiemu i całemu światu.

W tej sytuacji zrozumie się lepiej olbrzymią wagę jaką stanowi dla demokracji fakt, że mimo wszystko **8 milionów obywateli włoskich wypowiedziało się za Frontem Demokratyczno - Ludowym. Te 8 milionów głosów stanowia siłę imponującą, z którą reakcja będzie musiała się liczyć.**

PYTANIE: Czy stwierdzenie istnienia nadużyć oznacza, że nie uznajemy wyników wyborów z dnia 18 kwietnia?

ODPOWIEDŹ: Nie uznawanie wyników wyborów nie oznacza że mamy zamiar uciec się do siły, żeby usunąć z rządu ludzi odpowiedzialnych za nadużycia Nie uciekając się do siły **demaskujemy jednak wobec całego świata i wobec demokracji włoskiej gwałt zadany woli narodu.** Pozostawiamy otwartą kwestię domagania się nowych wyborów ,w których przedstawiciele narodów zostaliby wybrani bez groźby zagłodzenia kraju i bez groźby wojny ze strony mocarstw zagranicznych. Nasza walka jest i pozostanie walką o demokrację i poszanowanie woli ludu, o odzyskanie suwerenności i godności naszero narodu.

Jaki wpływ miał na głosujących nacisk zastosowany w czasie wyborów?

Przeważająca część obywateli politycznie uświadomionych oparła się wszelkiej presji oraz wszelkim próbom zastraszenia i przekupstwa, stojąc twardo przy Froncie Demokratyczno - Ludowym. Masy chwiejne i nieuświadomione politycznie uległy terrorowi i metodom zastraszenia oddając swe głosy na reakcję rządową, która w ten sposób zdobyła większość. **Fakt ten stwarza w kraju sytuację bardzo napiętą.** Z jednej strony mamy liczne rzesze obywateli zdecydowanie demokratycznych, a z drugiej strony rząd, który oparł swą władzę na interwencji obcej, na metodach zastraszenia i na korupcji.

Jaki jest stosunek sił poszczególnych partii?

1 **Wszystkie elementy prawdziwie demokratyczne i postępowe, stojące na straży demokracji, suwerenności i godności narodu włoskiego skupiają się wokół Frontu.**

2 Jasne jest, że chrześcijańska demokracja stałą się wykładnikiem wszystkich sił reakcyjnych oraz kapitalizmu międzynarodowego i rodzimego w imieniu którego będzie się starała rządzić krajem.

3 Inne ugrupowania polityczne zeszły praktycznie do roli figurantów, pozbawionych wszelkiego znaczenia

Jaka była rola partii komunistycznej w czasie wyborów?

Nasze siły jak to miałem już okazję stwierdzić **odparły ataki skierowane ze wszystkich stron. To pozwoliło nam przejść do ofesywy i zdobyć nowych zwolenników oraz sympatie narodu włoskiego.** Postawiliśmy do dyspozycji Frontu wszystkie nasze siły i wszędzie tam, gdzie powodzenie Frontu zależało od nas — zwycięstwo zostało zapewnione. **Komuniści walczyli przede wszystkim o sprawę demokracji i wolności ludu. Nieprzyjaciel nie zdobył ani jednej z dotychczasowych naszych pozycji. Omylili się ci, którzy myśleli, że będą mogli zwyciężyć komunizm we Włoszech. Komunizm po wyborach 18 kwietnia czuje się i jest silniejszy niż dotychczas.** Nasza partia, przede wszystkim na południu, wychodzi z walki wyborczej bardziej zwarta i lepiej zorganizowana, opierając się na sympatii, którą darzą ją wszystkie warstwy społeczne, a przede wszystkim włoska klasa robotnicza.

Włoska klasa robotnicza trzyma mocno w swych dłoniach sztandar wolności i demokracji. Zjednoczona w walce o wolność i niezależność kraju potrafi ona obronić pokój za wszelką cenę przeciwko amerykańskim podżegaczom wojennym.

Ponad 8 milionów głosów oddanych w dniu 18 kwietnia na Front Ludowo - Demokratyczny stanowią potężną zaporę, której nie zdołają przełamać ani imperialiści zagraniczni, którzy chcieliby pchnąć naród włoski do wojny, ani rodzimi reakcjoniści, którzy napróżno marzą o powrocie do reżimu typu faszystowskiego.

Tu mieszkał Wincenty Kadłubek



Klasztor cystersów w Jędrzejowie (XII wiek) zaliczany jest do najstarożytniejszych i najpiękniejszych pomników budownictwa polskiego. W latach od roku 1218 do roku 1223 mieszkał tam i pracował Wincenty Kadłubek. W kościele na ołtarzu mieści się trumna metalowa z jego relikwiami. Z uwagi na wartość zabytkową klasztoru, przeprowadza się obecnie z funduszów państwowych jego rekonstrukcję.

Zakusy podżegaczy wojennych
zostaną pokrzyżowane

Bratnia pomoc ze strony Związku Radzieckiego, okazywana Polsce w najtrudniejszym okresie odbudowy gospodarczej oraz serdeczna współpraca ku wzajemnej korzyści stanowi jeszcze jeden niezbity dowód wielkiej żywotności i ciągłego pogłębiania się niezłomnej przyjaźni między naszymi narodami.

W przeciwieństwie do planów i zakusów imperializmu anglo - amerykańskiego, zwróconego przeciwko wolności i suwerenności narodów oraz tworzącego reakcyjne i agresywne Niemcy Zachodnie, jako swoje narzędzie w Europie, wzajemna przyjaźń i coraz ściślejsze współdziałanie narodów słowiańskich i demokratycznych gruntuje ich niepodległość i służy sprawie utrwalenia pokoju.

W oparciu o potężne siły pokojowe i demokratyczne na czele ze Związkiem Radzieckim naród polski ma niewzruszoną pewność, iż wszelkie intrygi i zakusy podżegaczy wojennych zostaną pokrzyżowane i udaremione.

W trzecią rocznicę zawarcia paktu o przyjaźni i współpracy między Polską a ZSRR przesyłamy bratnim narodom radzieckim wyrazy serdecznych uczuć przyjaźni i manifestujemy niezłomną wolę wspólnego umacniania pokoju i wolności narodów.

(Z rezolucji uchwalonej na uroczystej akademii, o której donosimy na str. 3-ej).

Podział mandatów w parlamencie włoskim

RZYM, 22.4 (BS). Ministerstwo spraw wewnętrznych podaje do wiadomości, że w Izbie Deputowanych chrześcijańscy demokraci otrzymają w wyniku wyborów **303** miejsca, Front Ludowo - Demokratyczny **178**, „Unita Socialista" — 29, Blok Narodowy — 15, monarchiści —12, republikanie — 6, MSI — 4, partia południowego Tyrolu — 3, sardyńska partia czynu — 1 i partia agrarna — 1. (Razem 522). 22 mandaty zostaną rozdzielone z listy państwowej prawdopodobnie następująco chrześcijańscy demokraci — 4, Front Ludowy — 4, Unita Socialista — 4, republikanie — 3, blok narodowy — 3 monarchiści — 2, MSI — 2.

W senacie, donosi ministerstwo, rozdzielono 236 mandatów w następujący sposób: chrześcijańscy demokraci — 130. Front Ludowy — 74, Unita Socialista — 12, blok narodowy — 9 monarchiści — 4, republikanie — 3, niezależni z Trentino — 3 MSI — 1.

W głosowaniu do Izby Deputowanych chrześcijańscy demokraci otrzymali 12 751.841 głosów, a Front Ludowo - Demokratyczny 8.025 990 głosów.

Oświadczenie Di Vittorio

RZYM, 22. 4. (API). Ważne oświadczenie złożył sekretarz generalny Włoskiej Konfederacji Pracy Di Vittorio. Podkreślił on wobec korespondenta agencji amerykańskiej IMS, iż **rząd włoski oparty być musi na podstawach demokratycznych i reprezentować wszystkie podstawowe ugrupowania w parlamencie. „Jeżeli chcemy uniknąć wojny domowej i zaburzeń gospodarczych — powiedział Di Vittorio, trzeba powołać rząd, który reprezentowałby wszystkie podstawowe siły polityczne. Tylko w takim wypadku nowy gabinet liczyć może na współpracę ze strony Generalnej Konfederacji Pracy".**

Zdaniem Di Vittorio rząd, który wyłoni się z nowych wyborów będzie musiał przeprowadzić reformę rolną i zająć się sprawą likwidacji bezrobocia.

Zrabowane przez Niemców mienie wywozili do Anglii

Najwyżsi urzędnicy okupacyjni
zamieszani w wielką aferę

BERLIN, 22.4 (API). Brytyjska strefa okupacyjna Niemiec przeżyła dużą sensację, którą stała się wiadomość o zwolnieniu przez władze okupacyjne brytyjskiego szefa wydziału kontroli Roberta Simsona.

Okazuje się, iż wysoki ten urzędnik przejawiał dużą gorliwość służbową i **zdołał natrafić na ślady olrzymich nadużyć, w które zamieszanych jest szereg wysokich urzędników i wojskowych brytyjskich. Nadużycia te polegały na przewożeniu do Anglii i sprzedawaniu na własny rachunek znacznej ilości skonfiskowanego przez armię brytyjską w Niemczech złota, srebra, dzieł sztuki, które z kolei Niemcy zrabowali swego czasu w krajach okupowanych.**

Jak twierdzą w kołach dobrze poinformowanych, w aferę zamieszany był m. in. brytyjski wicemarszałek lotnictwa, oraz kontradmirał marynarki, jak również szereg wyższych oficerów, służących w armii okupacyjnej.

Przed niedawnym czasem agencje niemieckie doniosły o skonfiskowaniu przez władze brytyjskie olbrzymiej wartości klejnotów, należących do wielkiej księżnej meklemburskiej. Okazuje się obecnie, iż ludzie którzy dokonali konfiskaty sprzedali znaczną część tych klejnotów na własną rękę w W. Brytanii. Kilku wysokich urzędników wydziału handlowego trudniło się stale masowym handlem oponami samochodowymi, które były własnością armii brytyjskiej.

Gubernator brytyjski w Niemczech, gen. Robertson otrzymał w sprawie tych nadużyć obszerne sprawozdanie od brytyjskiego wywiadu. Sprawozdanie to nie pociągnęło jednak za sobą żadnych kroków przeciwko winowajcom, gdyż zajmowali oni zbyt wysokie stanowiska. **Gen. Robertson obawiał się, iż doprowadzić to może do jawnej kompromitacji władz okupacyjnych.**

Simson, który jako szef wydziału kontroli wewnętrznej poinformowany był dokładnie o wszystkich defraudacjach i nadużyciach, został zatem zwolniony. **Gen. Robertson wolał wybrać „mniejsze" zło, usuwając z pracy zbyt gorliwego urzędnika, niż dopuścić do zdemaskowania aferzystów, którzy działali na najwyższych szczeblach brytyjskiej administracji okupacyjnej.**

6 mil. funtów kredutu na 3 lata

Układ finansowy między BGK
a Bankiem Brytyjskim

LONDYN, 22.4. (PAP). W Londynie podpisano układ finansowy pomiędzy Bankiem Gospodarstwa Krajowego w Polsce a Brytyjskim „Lazard Brothers and Lloyds Bank"

Układ przewiduje udzielenie Polsce kredytu na przeciąg 3 lat w wysokości 6 milionów funtów szterlingów na zakup w Wielkiej Brytanii ciężkich maszyn. Porozumienie bankowe pozostaje w ramach polsko - brytyjskiej umowy handlowej, na podstawie której Wielka Brytania otrzymuje z Polski żywność i inne towary.

Układ podpisali ze strony brytyjskiej przedstawiciele „Lazard Brothers and Lloyds Bank" — Tyser i Hill, z polskiej zaś — dyrektor BGK Płonka oraz radca finansowy ambasady R.P. w Londynie — Aleksandrowicz

na widowni MIĘDZYNARODOWEJ

Prowokacja — broń słabych

Akcja, jaką Departament Stanu rozpętał przeciw ugrupowaniom lewicowym w świecie, przedstawiana jest niekiedy przez prasę zagraniczną jako rezultat rzekomej obsesji tzw. liberalnej demokracji amerykańskiej na temat ofensywy ustrojów demokratyczno - ludowych.

Jest to wcale wygodna interpretacja walki, jaka się rozgrywa między zaborczym imperializmem amerykańskim (vide: plan Marshalla, konferencja panamerykańska, unia zachodnio - europejska, interwencja amerykańska w Grecji, w Chinach itd.), a dążeniem narodów do zachowania swej niezależności politycznej i gospodarczej. Stalin, a pod tymi jego słowami podpisać się mogą także przywódcy polityczni krajów rządzonych przez demokrację ludową — oświadczył wyraźnie, że nie widzi powodów, dla których odmienne ustroje gospodarcze i polityczne nie mogłyby współżyć ze sobą. Marshall i Truman inaugurują jednak krucjatę polityczną i gospodarczą przeciw tym krajom. Po prostu siłą i wbrew woli zainteresowanych narodów chcieliby je „zbawić" i zaprowadzić do amerykańskiego nieba. W świetle tego zestawienia nie trudno zorientować się, kto jest istotnym agresorem.

Ale, i to niekiedy rozjaśnia horyzont polityczny, interpretacja ta ciągle utyka i amerykański „Mayflower" załadowany czołgami i amunicją osiada na mieliźnie.

Niekiedy jest więc czasem nawet trochę humoru, jak np. w historii z rewolucją w Kolumbii. Oficjalna wersja amerykańska, puszczona w świat osobiście przez Marshalla, stwierdza, że sprężyną wydarzeń w Bogocie byli tamtejsi komuniści. Ale jak pisał „Manchester Guardian" — „mimo sugestii amerykańskich kół rządowych nie ma dowodów, jakoby więcej niż dwóch komunistów brało udział w rozruchach. Nic też nie wiadomo o u-planowaniu zamachu". Ponieważ dwóch komunistów to jednak trochę za mało, choćby nawet w porównaniu z 250 delegatami amerykańskimi, biorącymi udział w konferencji panamerykańskiej — oficjalne koła amerykańskie musiały się z wersji tej wycofać i dla odmiany sugerować, że inspiratorem rozruchów mógłby być sam rząd kolumbijski. Jeśliby tak było istotnie, jeśliby rząd kolumbijski dla zerwania niewygodnej konferencji musiał aranżować aż „gniew ludu", to tym bardziej Amerykanie nie wystawiają sobie dobrego świadectwa.

Inne fiasco propagandy antykomunistycznej — to niesławne zakończenie sprawy tzw. protokułu „M". Nie wiemy, czy wstydliwe przyznanie brytyjskiego „socjalistycznego" podsekretarza stanu Mac Neila, iż Foreign Office padło ofiarą fałszerstwa, zrekompensuje hałas, który propaganda anglosaska wyczyniała w okół tego rzekomego dowodu przygotowywania przez komunistów niemieckich zorganizowanego sabotażu na terenie Niemiec Zachodnich. Wiemy wszakże, że się w tej historii gruntownie ośmieszono i powinno to wiele nauczyć niefortunnych prowokatorów.

Nie nauczyło. Bo oto po protokule „M" sensację w prasie zachodnio-europejskiej wywołało opublikowanie tzw. protokułu „K". Tym razem obiektem komunistycznej agresji miały być Włochy, w wypadku, gdyby zblokowane partie lewicowe nie osiągnęły większości w wyborach. Rzekomy protokuł „K" (co za upodobanie do protokułów) sugerował, jakoby lewica włoska miała wówczas zaaranżować zamach stanu i zdobycie siłą władzy. Ta szyta grubymi nićmi akcja musiała więc oczywiście spalić i tutaj na panewce. Właśnie nie kto inny, jak Togliatti jeszcze przed wyborami wystąpił z wnioskiem, by wszystkie partie zobowiązały się do poszanowania wyniku wyborów, bez względu na to, komu przyniosą zwycięstwo. Front Demokratyczno-Ludowy przestrzegał przed niebezpieczeństwem rozpętania wojny domowej i wzywał do spokoju. Dziś, gdy wyniki wyborów są już wiadome, Front Demokratyczny nie zmienił swego stanowiska i gotów jest do współpracy dla dobra kraju.

Otóż to. Błąd psychologiczny Departamentu Stanu polega na tym, iż nie może on zrozumieć roli i znaczenia lewicy europejskiej. Wszystkie próby prowokacji muszą się skończyć fiaskiem w stosunku do partii politycznych, które nawet odsunięte od władzy biorą tak czynny udział w życiu swego kraju. Wszak lewica we Włoszech, Francji, Grecji, ostatnio także w Niemczech, to nie mafia polityczna, decydująca się na każdy krok, byle prowadził do władzy. Wszak lewica w tych krajach, stanowiąca w okresie wojny trzon narodowego ruchu oporu, natychmiast po zakończeniu działań wojennych przeszła do czynnej współpracy pokojowej i jest istotnym współczynnikiem tej współpracy. Poszanowanie konstytucji, poszanowanie przyjętych zobowiązań, poszanowanie woli narodu — oto wytyczne, jakimi obóz lewicy zachodnio-europejskiej kieruje się w swej działalności politycznej. Nie zboczył od nich Thorez, nie zboczyli Togliatti i Nenni.

Można z dużym uzasadnieniem przypuszczać, że imperializmowi amerykańskiemu, który czuje, iż grunt pali się mu pod nogami, byłoby nawet na rękę, gdyby lewica dała się sprowokować. Łatwiej — jak widać — walczyć jest czołgami, straszyć policją, niż montować kosztowny aparat propagandowy, który na domiar złego ciągle się psuje. Niestety, muszą sobie z tego zdać sprawę imperialiści amerykańscy, że na czele europejskiej lewicy stoją nie tylko gorący patrioci, lecz przewidujący i mądrzy politycy, którzy wiedzą, że proces koncentracji sił ludowych pogłębia się, że czas jest z nimi. (h. k.)

ZSRR przeciw powiernictwu nad Palestyną

Arabowie planują inwazję

Apel Agencji Żydowskiej do Rady Bezpieczeństwa

JEROZOLIMA, 22.4 (API). Rzecznik Agencji Żydowskiej oświadczył, iż żydowska służba wywiadowcza otrzymała w ostatnich godzinach informacje, że Arabowie przygotowują przy pomocy regularnych armii, wielką inwazję na Palestynę. Termin jej ustalony został na dzień 15 maja, lub też w kilka dni po tym dniu, gdy mandat brytyjski zostanie zakończony.

Agencja Żydowska zwróciła się tymczasem do Rady Bezpieczeństwa z żądaniem, aby wydano rozkaz opuszczenia Palestyny transjordańskiemu legionowi arabskiemu, który jest szkolony i kierowany przez Anglików. Agencja Żydowska stwierdza w swym memorandum, że legion arabskim, liczący 20.000 ludzi, zamierza po zakończeniu mandatu brytyjskiego zawładnąć całą Palestyną.

„Dziwne jest — czytamy w memorandum — iż władze brytyjskie pozwalają na przebywanie w Palestynie sił, które zagrażają bezpieczeństwu Żydów i że tolerują udział tych sił w atakach na spokojne osiedla żydowskie. W świetle anglo - transjordańskiego sojuszu, W. Brytania jest odpowiedzialna za działalność legionu arabskiego przy tym odpowiedzialność ta nie kończy się bynajmniej z wygaśnięciem mandatu. Traktat nakłada zobowiązania na Anglię nawet po 15 maja".

Memorandum Agencji Żydowskiej stwierdza, że Rada Bezpieczeństwa ma moralne prawo domagać się od Transjordanii, jako członka Organizacji N. Z. aby działała zgodnie z zasadami ONZ. Jest kwestią zasadniczą, aby wszystkie jednostki legionu arabskiego usunięte zostały z Palestyny bezzwłocznie po zakończeniu mandatu. Odpowiedzialność, jaką ponosi w tym wypadku zarówno rząd brytyjski, jak i władze palestyńskie, jest jasna i oczywista.

Na wczorajszym posiedzeniu komitetu politycznego w Lake Succes przemawiał delegat radziecki, Gromyko. Potępił on politykę Stanów Zjednoczonych, zmierzającą do odrzucenia planu podziału, który jest najlepszym rozwiązaniem dla Palestyny i oświadczył, że Rada Bezpieczeństwa nie wypełniła swego zadania w sprawie udzielenia komisji palestyńskiej pomocy w przeprowadzeniu podziału.

„Odrzucenie przez Stany Zjednoczone planu podziału Palestyny — powiedział Gromyko — podyktowane zostało względami strategiczno - wojskowymi i „naftowymi", z całkowitym pominięciem słusznych żądań narodów, zamieszkujących Palestynę".

Delegat radziecki ostro skrytykował plan powiernictwa przedstawiony przez Stany Zjedn. Powiernictwo jest systemem przeznaczonym dla narodów, które nie dorosły do samodzielnego bytu państwowego. Tymczasem w stosunku do Palestyny nie można w żadnym razie zastosować tej zasady.

W końcu Gromyko zapowiedział, iż głosować będzie przeciwko projektowi powiernictwa i zalecił raz jeszcze utrzymanie w mocy planu podziału, który jest jedynym rozsądnym rozwiązaniem zagadnienia palestyńskiego.

Anglia unika dyskusji

LONDYN, 22.4. (PAP). Propozycja amerykańska, złożona w Komisji Politycznej ONZ, w sprawie przejęcia przez kilka państw kontroli nad Palestyną w ramach powiernictwa ONZ nie spotkała się jeszcze z odpowiedzią ze strony Wielkiej Brytanii. Jakkolwiek w Izbie Gmin złożono interpelację na temat stanowiska Wielkiej Brytanii do wniosku USA, min. Bevin nie udzielił żadnej odpowiedzi. W związku z milczeniem Foreign Office, poseł labourzystowski Swingler złożył jeszcze jedną interpelację, w której domaga się wyjaśnienia w najbliższym czasie stanowiska rządu brytyjskiego na temat propozycji Stanów Zjednoczonych.

Londyński korespondent „Associated Press" stwierdza, że według opinii kół politycznych należy brać pod uwagę możliwość zmiany stanowiska Wielkiej Brytanii w Palestynie, a z tym poparcia wniosku amerykańskiego.

Tass o katastrofie nad Berlinem

Władze brytyjskie uchylają się

od wspólnego przeprowadzenia śledztwa

MOSKWA, 22.4 (PAP). W związku z ogłoszeniem przez brytyjską komisję śledczą komunikatu o przyczynach katastrofy lotniczej nad Berlinem w dniu 5 kwietnia b. r. agencja TASS wydała komunikat, stwierdzający raz jeszcze bezsporne fakty ustalone bezpośrednio po katastrofie.

Komunikat agencji TASS stwierdza, że przyczyną zderzenia było naruszenie przez samolot brytyjski przepisów lotniczych a w szczególności to, że wynurzył się on nagle zza chmur.

Komunikat agencji TASS stwierdza dalej, że władze brytyjskie uchylały się od wspólnego przeprowadzenia śledztwa w sprawie katastrofy. Dopiero po czterech dniach od chwili wysunięcia radzieckiej propozycji w sprawie utworzenia radziecko-brytyjskiej komisji śledczej, władze brytyjskie wyraziły na to zgodę.

Władze brytyjskie odmówiły przedstawienia tej mieszanej komisji brytyjskich materiałów i swej wersji co do przyczyn katastrofy, chociaż delegacja radziecka przekazała komisji wszystkie swoje materiały.

13 kwietnia delegaci angielscy oświadczyli, że przechodzą do odrębnego śledztwa. W tych warunkach — stwierdza komunikat — strona radziecka kontynuowała śledztwo i gotowa jest powrócić do dwustronnego rozpatrzenia przyczyn katastrofy.

Nad czym obraduje

konferencja 6-ciu w Londynie

LONDYN, 22.4 (PAP). Delegaci na nową konferencję londyńską w sprawie Niemiec, ustalili zrewidowany porządek dzienny: 1) włączenie krajów Beneluxu do polityki trzech mocarstw w sprawie Niemiec, 2) rola gospodarki niemieckiej w całokształcie gospodarki europejskiej i kontrola Zagłębia Ruhry, 3) ewolucja politycznej i gospodarczej organizacji Niemiec, 4) zagadnienia terytorialne, 5) sprawa bezpieczeństwa.

Największą uwagę obserwatorów zwraca punkt 3), który przewiduje najwidoczniej powzięcie decyzji w sprawie „rządu" zachodnio-niemieckiego. Postanowiono natomiast jednomyślnie wycofać z porządku dziennego punkt, zajmujący się stosunkiem Niemiec zachodnich do „europejskiego programu odbudowy", jako, że sprawa ta została już rozstrzygnięta w Paryżu. Wycofano również punkt dotyczący odszkodowań.

Agencja Reutera, stwierdzając, że sprawa reorganizacji Niemiec zachodnich jest głównym przedmiotem obrad obecnej konferencji londyńskiej, wylicza następujące stadia tej reorganizacji: 1) rozszerzenie uprawnień dwustrefowej Rady Ekonomicznej we Frankfurcie n. M. na dziedzinę polityczną. 2) reforma walutowa, 3) fuzja francuskiej strefy okupacyjnej z Bizonią, 4) proklamowanie rządu tymczasowego zachodnich Niemiec, 5) wybory w zachodnich Niemczech, 6) ogłoszenie nowej konstytucji opracowanej przez Zgromadzenie Konstytucyjne oraz definitywne utworzenie „rządu zachodnio-niemieckiego", którego stosunki z mocarstwami zachodnimi byłyby oparte na nowym statucie okupacyjnym.

Zwycięstwo powstańców w Costarice

NOWY JORK, 22.4 (PAP). Z San Jose donoszą, że prezydent Costariki Teodoro Picado zrezygnował ze swego stanowiska po podpisaniu „traktatu pokojowego" z siłami powstańczymi. Prezydentem został 74-letni Santos Leon Herrera. Traktat „zarządza" bezwarunkową kapitulację sił rządowych i skazuje na wygnanie przywódców politycznych i wojskowych.

W ten sposób położono kres 5-tygodniowej wojnie domowej między prezydentem Picado a powstańcami pod dowództwem Jose Figueresa. Sam przywódca powstania oświadczył, że celem jego była ochrona praw związków zawodowych.

Obecnie odbywa się rozbrajanie i rozpuszczanie armii rządowej, a siły Figueresa zajmują koszary i posterunki policyjne.

Dyplomaci zagraniczni, obawiając się walk ulicznych w stolicy, pełnili rolę rozjemców.

17 górników polskich ofiarami

katastrofy w kopalni francuskiej

PARYŻ, 22.4 (PAP). Wychodźtwo polskie we Francji okryła żałobą katastrofa w szybie Nr. 4 kopalni w Courrieres, podczas której czterech Polaków zostało zabitych, a 13-tu odniosło ciężkie obrażenia. Zginęli: Kaczmarek Jan, Wysocki Zygmunt, Bajerówna Gertruda, Łoboda Helena. W szpitalu przebywają ciężko poparzeni górnicy: Kotek Julian, Cichy Józef, Stefański Edmund, Lewandowski Marian, Koral Michał, Malak Józef, Gajdasz Tadeusz, Wasilewski Jan, Butawa August, Jędrczak, Rudzik Antoni, Solak Józef, Tendera.

Ambasador RP we Francji Jerzy Putrament przekazał na doraźną pomoc rodzinom ofiar katastrofy 200.000 franków, przesyłając depeszę w imieniu Rządu Rzeczypospolitej.

Prasa paryska zamieszcza na czołowych miejscach opis wypadku, przytaczając rezolucję delegatów górniczych zagłębia w Courrieres, którzy podkreślają odpowiedzialność kierownictwa kopalni za katastrofę.

Delegat górników szybu Nr. 4 Leblond podkreślał kilkakrotnie w swych raportach niebezpieczeństwo wynikające z nagromadzenia pyłu węglowego w kopalni, domagając się przedsięwzięcia środków ostrożności. Ostatni raport Leblonda datuje się z dnia 16 b. m. Deputowany komunistyczny z departamentu Pas de Calais, Lecoeur zapowiedział zgłoszenie interpelacji w sprawie przyczyn katastrofy w Courrieres.

W kilku wierszach

— **Dnia 20 bm.** odbył się w ambasadzie R.P. w Londynie uroczysty koncert chopinowski w wykonaniu pianisty H. Sztompki.

✤

— **W Pradze** skazano na karę dożywotniego więzienia b. przedwojennego dyrektora zakładów Skoda — Rudolfa Fuhrmanna. Stwierdzono, że w latach 1936 — 1938 Fuhrmann prowadził akcję szpiegowską na rzecz hitlerowskich Niemiec.

✤

— **W górach słowackich** zastrzelono jednego z przywódców banderowców, niebezpiecznego bandytę Iwanowskiego. Iwanowski korzystał swego czasu z pomocy niektórych członków b. słowackiego stronnictwa demokratycznego.

✤

— **W mieście Hradec Kralove** skazano na karę dożywotniego więzienia 2-ch b. profesorów gimnazjalnych, którzy zadenuncjowali 5-ciu kolegów przed Gestapo. Cztery ofiary zdrajców zginęły w obozach koncentracyjnych.

✤

— **W dniu 20 kwietnia** przewodniczący Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Szwernik, przyjął na Kremlu nowego ambasadora Holandii w ZSRR, Vissera, który wręczył mu listy uwierzytelniające.

✤

— **Przed sądem wojskowym w Lublanie** toczy się sensacyjny proces przeciwko 15 b. agentom gestapo, którzy po wojnie zatarli ślady swej zdradzieckiej działalności i zdołali wkraść się nawet na wysokie stanowiska w aparacie państwowym.

✤

— **Policja amerykańska** przeprowadziła wielką obławę w okręgu Detroit w poszukiwaniu zamachowca, który postrzelił z zasadzki przewodniczącego związku robotników samochodowych w USA — Waltera Reuthera. Zamach na Reuthera wywołał olbrzymie oburzenie wśród robotników.

✤

— **W środę** odbyło się setne z kolei posiedzenie zastępców ministrów spraw zagranicznych czterech mocarstw, dyskutujących nad sprawą traktatu pokojowego z Austrią. W czasie obecnej londyńskiej sesji zastępcy ministrów spotkali się na 37 posiedzeniach.

✤

— **W Yemenie** szerzą się niepokoje. Kraj ten jest odcięty od świata. Handel został zahamowany. Do Adenu przybywają wciąż uchodźcy z Yemenu.

✤

— **Przewodniczący Związku Górników John Lewis**, zalecił powrót do pracy górnikom, którzy zastrajkowali na znak protestu przeciwko skazaniu swego przywódcy na grzywnę.

✤

— **David E. Lilienthal** został mianowany przez prezydenta Trumana przewodniczącym Komisji Energii Atomowej na dalszych 5 lat.

Pierwszy zjazd

kompozytorów radzieckich

19 kwietnia br. zaczął się w Moskwie pierwszy wszechzwiązkowy zjazd kompozytorów, w którym wzięli udział kompozytorzy wszystkich szesnastu republik związkowych. Gruzję reprezentowali: Arakiszwili, Gokijeli, Kiladze i Tuskja, Uzbekistan — Arszafi, Dżaliłow i Sadykow. Z Estonii przybyła grupa delegatów na czele z kompozytorem E. Kappem z Ukrainy Dankiewicz, z Kazachstanu — Żubanow, z Mołdawii — Niaga. Przybyli przedstawiciele Tadżykistanu, Buriat-Mongolii i innych republik. Niektóre republiki były reprezentowane nie tylko przez kompozytorów, ale i przez śpiewaków ludowych — aszugów, akynów itd.

Na pierwszym posiedzeniu Zjazdu z podstawowymi referatami na temat „30 lat muzyki radzieckiej i zadania radzieckich kompozytorów" wystąpili prezes Związkowego Komitetu Organizacyjnego, członek Akademii B. Asafiew i generalny sekretarz tegoż Komitetu T. Chrennikow.

Jeszcze jeden przewrót

POBÓR do szeregów „Służba Polsce" na rok bieżący już się zakończył, przy czym należy zaznaczyć, że ze względów organizacyjno - technicznych w tym roku nie był on jeszcze powszechny i objął tylko 75.000 młodzieży.

Z wszystkich części Polski, z wszystkich województw, miast, miasteczek i gmin donoszą zgodnie, że pobór wszędzie odbywał się w atmosferze zapału, wszędzie pobrani traktowali przyjęcie jako osobisty sukces, a ci, którym odmówiono przyjęcia widzieli w tym osobistą obrazę.

Niestety procent tych, którym odmówiono przyjęcia ze względów zdrowotnych, był bardzo wysoki i na niektórych punktach poborowych przekraczał 30. Jest to następstwo nędzy wojennej i okupacyjnej, a zresztą także biedy i bezrobocia przedwojennego. Nie od dziś zresztą wiemy, że nędza i niedożywianie poczyniły duże spustoszenia w zdrowiu naszego społeczeństwa a zwłaszcza młodzieży. Ale na inną rzecz warto zwrócić uwagę. Nawet wśród tej części młodzieży, która przecież zdaje sobie sprawę ze swoich braków fizycznych, zapał do nauki i do pracy okazał się silniejszy, niż niedomogi zdrowotne; ci chcieli od razu stanąć w szeregu, choć w pierwszym etapie pracy „Służby Polsce" chodzi przede wszystkim o pracę fizyczną. Z trudem tylko udało się nieprzyjętym wytłumaczyć, że będą i uczyć się, i pracować, że w dzisiejszej Polsce nikt z młodzieży nie pozostanie bez nauki i bez zatrudnienia.

Na arenę pracy i odbudowy gospodarczej Polski wkraczają nasze rezerwy ludzkie, złożone przede wszystkim z młodzieży obojga płci, które oblicza się na półtora miliona ludzi. W stosunku do okresu przedwojennego stworzenie organizacji „Służba Polsce" wraz z całym jej bogatym i różnorodnym programem, który już zaczęliśmy realizować, jest nowym kolejnym i zasadniczym przewrotem dokonującym się u nas, którego znaczenia nie wolno nie doceniać.

Przed wojną młodzież wyrastała nie widząc przed sobą żadnej możliwości pracy i rozwoju, a odnosiło się to nie tylko do młodzieży robotniczej i chłopskiej, ale także do uniwersyteckiej—praca czekała tylko wybranych, mających odpowiednią protekcję. Nic przeto dziwnego, że młodzież ogarnia entuzjazm, gdy widzi perspektywy, jakie się przed nią otwierają. Poza tym zwróćmy uwagę na inne rzeczywiste wartości które wnosi z sobą „Służba Polsce" Z początkiem maja stanie do pracy nad odbudową nowych 75 tysięcy ludzi, a w roku następnym daleko więcej.

1 Maja „Służba Polsce" święcić będzie razem z całą klasą robotniczą i z całym światem pracy w Polsce jako swoje święto, jako Święto Pracy. Wprawdzie święto 1 Maja przestało już być świętem wyłącznie robotniczym, i wszędzie tam, gdzie demokracja ludowa objęła władzę, jest świętem ogólnonarodowym — ale nie może ani na chwilę zejść nam z pamięci fakt, że 1 Maja, jego wielkość i chwała, jego doniosłość dziejowa, to następstwo pracy i walki klasy robotniczej. Jeżeli w roku bieżącym cała ludność pracująca w Polsce demonstrować będzie w pochodach pierwszomajowych swą gotowość do dalszej pracy nad realizacją planu trzyletniego, do dalszego rozwoju współzawodnictwa pracy, do odbudowy i wzrostu produkcji w przemyśle i na roli, do rozwoju i demokratyzacji naszej kultury narodowej — wszystko na politycznym podłożu dojrzewającej jedności organicznej ruchu robotniczego — to udział w tych pochodach nowych kadr młodzieży, kadr „Służby Polsce" ma znaczenie prawie symboliczne. Jest jeszcze jednym dowodem łączności dwóch pokoleń w pracy, dążeniach i ideologii. **St. M.**

Depesze w trzecią rocznicę układu polsko-radzieckiego

Do Warszawy nadesłane zostały następujące depesze:

Pan Bolesław Bierut, Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa

Proszę Pana, Panie Prezydencie, o przyjęcie moich powinszowań w związku z 3-cią rocznicą podpisania układu o przyjaźni wzajemnej, pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską, jak również moich serdecznych życzeń dalszych osiągnięć w dziele budowy silnej, demokratycznej Polski oraz umocnienia sojuszu i przyjaźni między naszymi narodami.

(—) M. Szwernik

Do Pana Józefa Cyrankiewicza Prezesa Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

W dniu 3-ciej rocznicy podpisania układu polsko - radzieckiego o przyjaźni i wzajemnej pomocy przesyłam narodowi polskiemu, Rządowi Polskiemu i osobiście Panu, Panie Premierze, moje przyjacielskie powinszowania. Życzę dalszego umocnienia sojuszu i przyjaźni między naszymi krajami i stałego rozwoju i rozkwitu Rzeczypospolitej Polskiej.

(—) J. Stalin

Do Pana Zygmunta Modzelewskiego, Ministra Spraw Zagranicznych Rzeczypospolitej Polskiej, Warszawa.

Proszę Pana, Panie Ministrze, o przyjęcie moich przyjacielskich powinszowań z okazji 3-ciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim a Rzeczpospolitą Polską. Jestem przekonany, że polsko - radziecki układ sojuszniczy, który prawdziwie służy sprawie współpracy między naszymi krajami będzie i nadal niezachwianą podstawą przyjaźni naszych narodów.

(—) W. Mołotow

Do Zarządu Głównego Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej w Warszawie nadeszła od Komitetu Słowiańskiego ZSRR następująca depesza:

„W trzecią rocznicę podpisania radziecko-polskiej umowy o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej Komitet Słowiański ZSRR zasyła Panom, a w ich osobach całemu Narodowi Polskiemu serdeczne pozdrowienia. Braterska przyjaźń narodów Polski i Związku Radzieckiego, zrodzona w toku wspólnej walki na polach bitew z Niemcami faszystowskimi, będzie i nadal opierać się na dążeniu do pokoju i dobra naszych narodów.

Zarząd Główny Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej wysłał do Komitetu Słowiańskiego ZSRR na ręce gen. Gundurowa, depeszę następującej treści:

„W trzecią rocznicę podpisania historycznego paktu polsko-radzieckiego o przyjaźni, pomocy i współpracy powojennej, Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej zasyła Komitetowi Słowiańskiemu ZSRR braterskie pozdrowienia, wyrażając pewność, że sojusz ten, który w ubieg. okresie zapisał tyle chlubnych kart w historii naszego kraju, będzie nadal służył sprawie pokoju i dobrobytu naszych narodów oraz ich wzajemnemu zbliżeniu".

Depesze uchwalone na Akademii w Warszawie

Generalissimus Stalin — Moskwa

W trzecią rocznicę zawarcia paktu o przyjaźni, pomocy i współpracy między Polską i ZSRR — zgromadzeni na Akademii w Warszawie przedstawiciele władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych oraz mieszkańcy stolicy przesyłają osobiście Panu — Wielkiemu Przyjacielowi narodu polskiego — i bratnim narodom Związku Radzieckiego najserdeczniejsze i najgorętsze pozdrowienia.

Trzecia rocznica zawarcia sojuszu polsko - radzieckiego, mającego tak przełomowe znaczenie dla zacieśnienia przyjaźni między naszymi narodami, święcona jest uroczyście i radośnie przez cały naród polski.

Świadome twórczej i nieprzemijającej roli sojuszu polsko-radzieckiego, społeczeństwo polskie widzi w nim doniosły czynnik utrwalenia pokoju, suwerenności narodów i postępu".

„Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Bolesław Bierut. Belweder.

Zgromadzeni na Akademii z okazji trzeciej rocznicy zawarcia sojuszu polsko-radzieckiego, przedstawiciele władz państwowych, organizacji politycznych i społecznych oraz mieszkańcy Warszawy przesyłają Ci, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiego szacunku i oddania.

Wytyczona orędziem Prezydenta na I sesji K. R. N. droga przyjaźni z narodami radzieckimi przyniosła Polsce najcenniejszy skarb, wyzwolenie spod okupacji hitlerowskiej.

Mocne oparcie o siły pokojowe naszego sprzymierzeńca Związku Radzieckiego oraz konsolidacja całego naszego społeczeństwa na gruncie polityki, realizowanej pod Twoim przewodem, daje nam poczucie całkowitego spokoju w pracy nad odbudową i rozwojem gospodarczym oraz niewzruszone przekonanie o bezpłodności wszelkich prób imperialistów, wymierzonych przeciwko pokojowi i suwerenności narodów.

Zapewniamy Cię, Obywatelu Prezydencie, że na historycznym szlaku przyjaźni polsko-radzieckiej będziemy kroczyć niezachwianie ku dobru Ojczyzny"

W trzecią rocznicę sojuszu polsko-radzieckiego

Uroczysta Akademia w Warszawie

W trzecią rocznicę podpisania sojuszu polsko-radzieckiego, odbyła się w Warszawie uroczysta akademia.

O godz. 18-tej przybywają na akademię: wicemarszałkowie Sejmu Szwalbe, Zambrowski, Barcikowski, członkowie Rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem, wicepremierami Gomułką, Korzyckim i ministrem Obrony Narodowej, Marszałkiem Polski Żymierskim na czele, generalicja oraz przedstawiciele władz miejskich z przewodniczącym Stołecznej Rady Narodowej — Sankowskim i prezydentem miasta Tołwińskim. Obecni byli również: ambasador ZSRR Lebiediew, ambasador rumuński Raiciu, amb. Czechosłowacji Hejret, w zastępstwie chorego ambasadora Jugosławii Pribicevica — radcy Ambasady Jugosłowiańskiej Zeniliuk i Kuzmanovic, posłowie: Finlandii — Järnefelt, Norwegii — Danieljsen, Bułgarii — Tagaroff, Węgier — Rewesz i inni członkowie Korpusu Dyplomatycznego.

Słowo wstępne wygłosił prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej minister Świątkowski, mówiąc m. in.:

„W wykonaniu układu z 21 kwietnia 1945 r. zawarliśmy szereg kolejnych umów gospodarczych, które nie tylko pozwoliły Polsce zwycięsko uniknąć trudności aprowizacyjnych, ale umożliwiły również dźwignięcie z ruin naszego zniszczonego kraju i wykonanie trzyletniego planu odbudowy. Należy przy tym podkreślić z całym naciskiem, że tak charakterystyczny moment ograniczania suwerenności politycznej i gospodarczej krajów marshallowskich, jest zupełnie obcy treści i duchowi umów polsko-radzieckich. Oparta na wiekopomnych hasłach Wielkiej Rewolucji Październikowej, a dziś już tradycyjna polityka Związku Radzieckiego, opierająca się na zasadach równouprawnienia wszystkich narodów wielkich i małych, oparta na prawie wszystkich narodów świata do niepodległości, stanowi fundament, na którym wspiera się międzynarodowy obóz pokoju, wolności i demokracji.

Na trybunie staje minister Spraw Zagranicznych — Modzelewski witany owacyjnie przez zgromadzonych.

Przemówienie ministra Modzelewskiego

Minister Modzelewski charakteryzuje realizację układu polsko-radzieckiego na tle wydarzeń minionego okresu. Nic bowiem nie określa tak ściśle wartości każdego układu jak fakty, wypływające z jego treści.

Minister Modzelewski cytuje artykuł pierwszy układu, mówiący o wspólnym ze wszystkimi Narodami Zjednoczonymi prowadzeniu wspólnej walki z Niemcami aż do ostatecznego zwycięstwa.

Min. Modzelewski cytuje z kolei artykuł 2, mówiący o zachowaniu i wzmocnieniu stałej i niezachwianej przyjaźni w czasie wojny i po zakończeniu wojny.

Już w kilka dni po podpisaniu układu przyoblekł się w ciało również i drugi artykuł — stwierdza min. Modzelewski, przypominając stanowisko rządu radzieckiego w sprawie udziału Polski w konferencji Narodów Zjednoczonych wyrażone w kwietniu 1945 r.—i odtąd był stale realizowany.

Przypominając uchwały konferencji w Poczdamie, mającej zadecydować o losie naszych granic zachodnich min. Modzelewski podkreśla, że minister Mołotow zajął jasne i niedwuznaczne stanowisko, popierając granice nasze na Odrze i Nysie Zachodniej.

Min. Modzelewski cytuje następnie artykuł 3 układu, który przewiduje wspólne działanie po wojnie, aby usunąć wszelką groźbę ponownej agresji ze strony Niemiec. lub jakiegokolwiek innego państwa, któreby sprzymierzyłoby się z Niemcami.

Myślę — stwierdza min. Modzelewski — że stanowisko Rządu Radzieckiego zarówno na terenie Organizacji Narodów Zjednoczonych, na pokojowej konferencji paryskiej, jak na konferencjach Rady Ministrów Spraw Zagranicznych i w Radzie Kontroli Międzysojuszniczej w Berlinie, jest doskonałą ilustracją urzeczywistnienia tego artykułu z ogromną korzyścią dla Polski i dla sprawy pokoju.

Artykuł 4 naszego układu przewiduje pomoc wzajemną na wypadek wznowionej agresji Niemiec albo innego państwa, któreby się w takiej wojnie agresywnej sprzymierzyło z Niemcami. Jest to jedyny artykuł, którego dotąd nie było potrzeby wykonywać. Artykuł ten stanowi sam przez się wymowne ostrzeżenie i gwarancję pokoju.

Doniosłość artykułu 5-go Sojuszu uwypukla się szczególnie w świetle tego, co obecnie dzieje się w Niemczech Zachodnich, gdzie właśnie usiłuje się stworzyć „rząd lub jakąkolwiek inną władzę", gdzie znowu pielęgnuje się wszelkie rewizjonistyczne tendencje, których zrealizowanie bez nowej agresji jest oczywiście niemożliwe.

W swoim przemówieniu z okazji podpisania układu. Generalissimus Stalin tak scharakteryzował sojusz:

„Kończy i grzebie on dawne stosunki pomiędzy naszymi krajami i stwarza nową realną podstawę dla zmiany dawnych nieprzyjaznych stosunków na stosunki przymierza i przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską.

W ciągu ostatnich 25 — 30 lat, to znaczy w okresie łączącym dwie wojny światowe, Niemcy zdołali wykorzystać terytorium Polski jako korytarza dla parcia na wschód oraz jako odskocznię w celu napaści na Związek Radziecki. Mogło to nastąpić jedynie dlatego, ponieważ pomiędzy naszymi krajami nie istniały wówczas stosunki przymierza i przyjaźni".

Dzięki układowi zyskała Polska mocne oparcie w obronie swego niepodległego bytu, a Związek Radziecki znalazł w Polsce przyjaciela, na którego może liczyć całkowicie w swej pokojowej polityce. Stwarza nam to mocną pozycję w naszych stosunkach z Niemcami.

Nie lekceważąc wysiłków, amerykańskich kapitalistów, aby przekształcić Niemcy zachodnie w bastion nowej agresji, stwierdzić należy, że polityka pokojowa, jaką realizuje Związek Radziecki i kraje demokracji ludowej, osłabia w ogromnej mierze front wojenny i wzmacnia równocześnie demokratyczny front pokoju.

Układ przyjaźni polsko-radzieckiej należy do typu układów równoprawnych, coraz rzadziej spotykanych w stosunkach między wielkim mocarstwem i mniejszymi krajami. Pozwala on nam nietylko na prowadzenie samodzielnej polityki, zgodnej z polską racją stanu, ale wzmacnia Polskę w stosunkach ze wszystkimi innymi krajami.

Układ polsko-radziecki został zawarty na lat 20. Ale dla nas ma on wartość wieczystą i tak też go traktujemy. Trzy lata jego realizacji jeszcze bardziej przekonały nas o tym — kończy minister Modzelewski.

Przemówienie ambasadora Lebiediewa

Gorąco witany przez zgromadzone tłumy — głos zabiera ambasador ZSRR w Warszawie Lebiediew, który powiedział między innymi:

„W uroczystym dniu dzisiejszym pragnąłbym z tej trybuny złożyć życzenia wam i w waszych osobach — całemu narodowi polskiemu z okazji trzeciej rocznicy podpisania układu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między Polską i Związkiem Radzieckim.

Kraj nasz stanowi dziś olbrzymi warsztat, w którym wytwarza się wszystko, czego potrzeba dla gospodarstwa i dla życia kulturalnego narodów Związku Radzieckiego.

Powszechnie wiadomo jak wielkie polityczne i ekonomiczne osiągnięcia zdobył naród polski w ciągu ubiegłych trzech lat. Ustrój demokratyczny w Polsce wyzwolił ogromne siły twórcze, tkwiące w narodzie polskim. Polska przoduje innym krajom Europy Zachodniej pod względem tempa odbudowy gospodarki ludowej.

Sukcesy obu naszych krajów wynikają z polityki pokojowej, jaką prowadzą rządy Polski i Związku Radzieckiego. Spokój i pewność, z jaką narody nasze zajmują się swą pracą pokojową, nie bacząc na histerię wojenną, wzniecaną przez pewne koła w znanych nam krajach, mówią o sile naszych narodów i o ich przeświadczeniu, że potrafią doprowadzić swoją pracę do końca.

Niech żyje wieczysta przyjaźń między narodem polskim i narodami radzieckimi".

Po przemówieniu ambasadora Lebiediewa, zebrani wśród ogólnego aplauzu uchwalili wniesioną przez ministra Świątkowskiego rezolucję, podkreślającą doniosłość i historyczne znaczenie sojuszu polsko-radzieckiego.

(Treść rezolucji podajemy na st. 1)

Na zakończenie Akademii zebrani jednomyślnie uchwalili tekst depesz do Generalissimusa Stalina i Prezydenta R. P. Bieruta:

(Treść depesz obok)

W części artystycznej Akademii wzięli udział: Nina Andrycz, Aleksander Zelwerowicz, Halina Ottoczko i Jerzy Adamczewski.

List wycieczki dziennikarzy niemieckich do Związku Zaw. Dziennikarzy R.P.

Opuszczając Polskę, wycieczka dziennikarzy niemieckich skierowała do Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P. pismo, w którym m. in. pisze:

„Przybyliśmy do Polski, jako dziennikarze antyfaszystowscy, świadomi wielkiej odpowiedzialności narodu niemieckiego za zbrodnie, popełnione przez faszyzm hitlerowski. Na terenie Polski zetknęliśmy się wszędzie z okropnymi śladami okupacji niemieckiej. Całkowita gotowość czynników oficjalnych udzielenia nam informacji o odbudowie i nowym życiu pozwoliła nam na gruntowne zapoznanie się z istotą i rozwojem polskiej demokracji ludowej, przede wszystkim na nowych zachodnich terenach polskich.

Wrażenia te przekażemy narodowi niemieckiemu, nie ukrywając niczego. Poznanie prawdy o nowej Polsce dopomoże nam w naszej walce o nowe Niemcy, które w przyszłości będą żyć w zgodzie i przyjaźni ze swoimi sąsiadami.

Opuszczamy Polskę z myślą o wielkich ofiarach, które poniosła w walce o wolność, z życzeniem dalszej owocnej pracy nad odbudową Polski Ludowej oraz nadzieją, że to pierwsze nawiązanie kontaktu przyczyni się do ustalenia nowych stosunków pomiędzy naszymi narodami. Składamy jeszcze raz podziękowanie za wspaniałomyślne starania Waszego Związku, dzięki którym pobyt na terenie Waszego kraju stał się dla nas przeżyciem niezapomnianym".

Wiosna w Pradze

(Od praskiego korespondenta A P I)

W ubiegłą sobotę Karol IV jeździł po Pradze na motocyklu i zwoływał wszystkich chrześcijan do obrony przed Szwedami. Szwedzi nacierali na Stare Miasto z Malej Strany przez Karluv Most i Karlove łazienki. Bitwa skończyła się przecież zwycięstwem obrońców Karlovych łazienek. Przybysze z dalekiej północy zostali srodze poturbowani. To był końcowy epizod uroczystości związanych z 600-leciem uniwersytetu praskiego.

Noc z soboty na niedzielę zamknęła cykl tych uroczystości pochodem kilku tysięcy studentów na Petrzyn. Petrzyn, to wielkie, górujące nad miastem wzniesienie. Jeździ się tam co niedziela kolejką zębatą, podobną do naszej z Gubałówki. Kto widział w nocy z soboty na niedzielę rozśpiewany i gorejący czerwonym światłem kilku tysięcy pochodni Petrzyn — ten długo tego nie zapomni.

W niedzielę uwagę mieszkańców Pragi zaabsorbowały z kolei wydarzenia polityczne.

W gazetach ukazał się komunikat z plenum władz naczelnych socjaldemokracji, która nie tylko wypowiedziała się za wspólną listą wyborczą partii odrodzonego Frontu Narodowego, lecz także za zjednoczeniem obu czechosłowackich partii robotniczych, t.zn. socjaldemokratycznej i komunistycznej.

Jeszcze w ciągu ubiegłego tygodnia korespondenci zagraniczni, t.zn. korespondenci zachodni, powątpiewali o możliwości jednej listy wyborczej w Czechosłowacji. Od środy do poniedziałku jedna lista stała się faktem.

IDĄ WYBORY

Wiosna w Pradze opóźnia się. Zimno, plucha, gdzieniegdzie zieleni się tylko trochę trawy. Jakkolwiek już od dziesięciu czy piętnastu dni nie widać kołujących nad Wełtawą dzikich kaczek i nie słychać krzyku setek rybitw — nie ociepla się. Ptactwo rzeczne, którego odlot do Finlandii poczytywano za zapowiedź pełnej wiosny — okazało się nienadzwyczajnym barometrem.

Wiosny nie ma nad brzegami Wełtawy, ani w parkach miejskich. Kasztany — jeśli im się lepiej przyjrzeć — najwyraźniej nie mogą się zdecydować na wypuszczenie pąków.

Wiosna jest za to w ludzie i w ludziach. Jak pamiętamy ta wiosna zaczęła się jeszcze w lutym. Trwa dotąd.

Wiosną w Czechosłowacji trzeba nazwać i lutowe zwycięstwo demokracji, i szereg reform społecznych przeprowadzonych w marcu, i choćby ten właśnie świeży, jak gdyby jeszcze zielony fakt wspólnej listy wyborczej wszystkich partii w nadchodzących wyborach.

Bezstronni obserwatorzy, którzy pamiętają, z jakimi trudnościami wewnętrznymi — politycznymi i gospodarczymi — walczyła Czechosłowacja jeszcze z początkiem tego roku, stwierdzają znaczną poprawę. Dzieje się tak przede wszystkim dlatego, że Front Narodowy pracuje teraz w imponującym tempie.

Po stronie gospodarczej zażegnany został kryzys aprowizacyjny a poza tym pojawiły się w sklepach, jakkolwiek jeszcze w niedostatecznej ilości, tekstylia.

Dodajmy, że zasiewy wiosenne wypadły zadowalająco Tym razem brakuje im nie tyle deszczu, ile raczej ciepła.

ZASADNICZE ZMIANY

Ulica praska zmieniła swój charakter. Mniej gapiów i mniej spacerowiczów, a więcej pracujących. Nie dlatego, że wyszło takie czy inne prawo (akurat na odcinku prawodawstwa pracy zmian nie ma) — ale dlatego, że tak chce szary człowiek. W Warszawie czy Wrocławiu widzieliśmy imponujące ochotnicze brygady pracujące w niedziele i święta i chlubiliśmy się tym Ale Czechom dziś tym nie zaimponujemy.

Dziesiątki i setki ludzi wybierają się w niedzielę rano na tereny wystawowe by pracować nad urządzeniem słowiańskiej wystawy rolniczej, której otwarcie przewidziane jest na 2 maja.

Setki ludzi pracują na stadionach nad urządzeniem trybun na XI zlot sokolski, mający w lecie br. zgromadzić w Pradze przeszło milion sokołów.

Podobnie w urzędach, biurach, ministerstwach. Godzina obiadowa była w Czechosłowacji tabu. Szkoda było marzyć o tym, żeby coś załatwić między godz. 12 a 13. Niemniej podobno zdarzają się już wypadki wyłomu w tej tradycji. Ta reguła zaczyna mieć wyjątki.

Członkowie partii komunistycznej ofiarowali Republice 30 milionów bezpłatnych godzin pracy, dziesiątki tysięcy godzin ofiarowują dwulatce członkowie innych partii i bezpartyjni. Przez kraj idzie akcja t.zw. protiplanów.

Protiplan, to plan uzupełniający projekty państwowe, wypracowany już przez samych robotników. Dwulatka ma być wykonana do 28 października br., a więc na dwa miesiące przed terminem.

PERSPEKTYWY NAJBLIŻSZEGO OKRESU

Nadchodzące miesiące przyniosą Złotej Pradze ożywienie na wszystkich odcinkach jej życia: politycznym, gospodarczym i kulturalnym.

Wybory 23 maja. Tymczasem parlament musi ostatecznie opracować i uchwalić nową konstytucję. Będziemy więc obserwatorami polemik i omówień szeregu zasadniczych problemów konstytucyjnych.

Na odcinku gospodarczym nastąpi przede wszystkim ożywienie w związku z unarodowieniem szeregu zakładów przemysłowych, przedsiębiorstw budowlanych, w związku ze zmianami w strukturze organizacyjnej handlu hurtowego i handlu zagranicznego. Warto podkreślić, że przy całej antyczechosłowackiej akcji propagandowej na zachodzie, transakcje z kupcami zachodnimi osiągnęły na ostatnich Targach Praskich rekordowe cyfry.

Na odcinku kulturalnym i kulturalno-gospodarczym zajdą dwa wydarzenia: pierwsze — Zjazd Pracowników Kultury, który może mieć olbrzymie znaczenie (obrady skończyły się w niedzielę i jeszcze nie znamy całości uchwał i rezolucji) oraz Słowiańska Wystawa Rolnicza. Co do tej ostatniej — zasługuje ona na specjalne omówienie.

SZARY DZIEŃ KWIETNIOWY

Jak wygląda ulica Złotej Pragi w tej chwili, któregoś chłodnego, deszczowego dnia?

Na wystawach sklepów towary, których przedtem nie widzieliśmy. Właśnie tekstylia. Urodzaj na bieliznę i krawaty.

W kawiarniach i cukierniach — sacharyna. Cukier, jak zniknął w grudniu, tak się jeszcze dotąd nie zjawił. I nie pokaże się już przed jesienią. Z piwem bardzo źle. Wytłumaczone oszczędzaniem na okres zlotu sokolskiego

W serii porządków wiosennych — przekuwanie szeregu torów tramwajowych i pewne ograniczenie komunikacji w mieście.. Na domiar złego mówią, że niebawem zacznie się rozkopywać ulice, w związku z przygotowawczymi pracami dla metra.

A. PIWOWARCZYK

PRAGA, w kwietniu

Wysokie odznaczenie hiszpańskie dla generała Świerczewskiego

Dnia 21 bm. poseł Republiki Hiszpańskiej w Warszawie p. Sanches Arcas, któremu towarzyszył generał Cordon b. wiceminister Obrony Narodowej Hiszpanii Republikańskiej, przekazał wdowie po generale broni Walterze — Karolu Świerczewskim Order Wyzwolenia Hiszpanii, przyznany pośmiertnie przez Prezydenta Republiki Hiszpańskiej — bohaterskiemu generałowi.

W uroczystości przekazania Orderu wzięli również udział przedstawiciele Związku Dąbrowszczaków: wiceminister Mietkowski, gen. Komar, płk. Toruńczyk, płk. Hubner, płk. Księżarczyk i płk. Szleyen.

Wręczając odznaczenie poseł Hiszpanii p. Sanches Arcas powiedział m. in.:

„Patrioci hiszpańscy i wszyscy ludzie, kochający pokój nie zapomną nigdy gen Waltera. Mam zaszczyt wręczyć „Tarczę Mistrza Orderu Wyzwolenia Hiszpanii", który Prezydent Republiki Hiszpańskiej na wniosek Rządu Republiki przyznał pośmiertnie generałowi broni — Karolowi Świerczewskiemu, wyrażając w ten sposób prawdziwe uczucia patriotów hiszpańskich. Wierzą oni, że sprawa o którą gen. Walter walczył zatriumfuje w Hiszpanii i, że poświęcenia wspaniałego narodu polskiego, które On symbolizuje nie były i nie będą bezowocne".

*

„Order Wyzwolenia Hiszpanii" został ustanowiony dekretem Republiki Hiszpańskiej z września 1947 r. i przed generałem Karolem Świerczewskim został nim jedynie odznaczony, również pośmiertnie, wielki przywódca hiszpańskiego ruchu wyzwoleńczego w Katalonii — Companys.

Mordercy mikrobów

Badania nad fitoncydami w ZSRR

W jednym z laboratoriów leningradzkiego Instytutu Medycyny doświadczalnej prowadzone są pod kierownictwem prof. B. Tokina interesujące prace w dziedzinie badania fitoncydów. M. inn. została sporządzona lista roślin o właściwościach fitoncydowych, licząca z górą 300 nazw drzew, krzewów i traw. Ustalono również siłę poszczególnych fitoncydów, tj. szybkość niszczenia przez nie mikrobów. Proces ten trwa normalnie od kilku sekund do 90 minut.

Najszybciej zabijane są mikroby przez fitoncydy krwawnika czosnku, cebuli i chrzanu. Od potarcia czosnkiem w ciągu 5 minut ginie lasecznik dżumy (znajdujący się poza ludzkim organizmem) a w ciągu 10 minut ginie wibrion cholery. Jednominutowe żucie cebuli wystarczy do całkowitego wysterylizowania jamy ustnej, która zwykle obfituje w rozmaite drobnoustroje chorobotwórcze. Nie wszystkie fitoncydy działają na drobnoustroje w jednakowym stopniu, np. cebula nie jest szkodliwa dla wibrionów cholery, które znów giną od czosnku.

Liczne spostrzeżenia pracowników laboratoriów stworzyły podstawę do ustalania jakie organy roślin (kwiaty, liście, pień czy korzeń), w jakim stanie fizjologicznym i w jakiej porze roku najenergiczniej oddziaływują na bakterie. Ustalono trzy typy porażenia mikrobów przez jeden i ten sam typ fitoncyda. Jedne rodzaje drobnoustrojów rozpuszczają się, inne ulegają rozpadowi na poszczególne ziarenka, trzecie wreszcie giną, zachowując jeszcze przez pewien czas po śmierci swą dawną budowę.

Pracownicy klinik 15 miast Związku Radzieckiego współpracują w laboratorium prof. Tokina, w którego klinice ginekologicznej naliczono już 250 wypadków wyleczenia kolpitu (zapalenie szyjki macicznej) przy pomocy fitoncydów pączków brzozowych, krwawnika i roślin iglastych. Dodatnie wyniki identycznego leczenia osiągnięto również w Omskiej klinice ginekologicznej (na Syberii).

Tomscy badacze (również na Syberii) sprawdzili działanie fitoncydów na lasecznik dyfterytu, lasecznik Kocha, tularemii dezynterii i tyfusu brzusznego.

W Charkowie wreszcie odbywają się próby leczenia stanów ropnych płuc za pobocą fitoncydów czosnku.

Samoloty w służbie rolnictwa

W ZSRR samoloty specjalnego lotnictwa cywilnego pomagają kołchozom w walce o zwiększenie zbiorów. W centralnych obwodach ZSRR lotnictwo oczyści w tym roku półtora miliona ha od gąsienicy szarańczy, 600 tys. ha od omarlicy buraczanej i 150 tys ha od szkodników żerujących na bawełnie.

Zbiory owoców w ZSRR

20 tys. ha zajmują w Gruzji plantacje cytryn, pomarańcz i mandarynek. Przed rewolucją plantacje tego rodzaju zajmowały zaledwie 400 ha. Największe zbiory pomarańcz, cytryn i mandarynek daje Abchazja i Adżaria. W samej tylko Adżarii zebrano w 1947 roku 420 milionów sztuk

ZAGRANICA PISZE

W trzecią rocznicę paktu Polska - ZSRR — Po wyborach we Włoszech — Szwajcaria w kleszczach planu Marshalla

„Prawda"

zamieszcza na czołowym miejscu artykuł zatytułowany: „3 lata braterskiej współpracy ZSRR i Polski i pisze:

„Trzy lata, które upynęły od czasu zawarcia paktu stanowią znakomity sprawdzian trwałości nierozerwalnych więzów przyjaźni łączących Związek Radziecki i Polskę. Stanowią one świetny przykład zdrowej współpracy dwóch państw, opartej na całkowitym równouprawnieniu obu stron. Taka współpraca rozsiewa przyjętą z mrocznej przeszłości nieufność i stwarza trwałe tradycje wzajemnej przyjaźni między narodami".

Zwracając specjalną uwagę na zawartą w styczniu b. r umowę o dostawie towarów w wartości 1 miliarda dolarów oraz urządzeń przemysłowych na sumę 450 milionów dolarów, „Prawda" pisze:

„Przy zawieraniu tej umowy Związek Radziecki i Polska występowały, jako strony równorzędne o takich samych uprawnieniach. Społeczeństwo polskie musiało porównać warunki tych umów z tymi lichwiarskimi warunkami, na jakich otrzymają „pomoc" klienci planu Marshalla. Podczas gdy kraje te wzamian za swą suwerenność narodową otrzymują amerykańskie, tandetne towary konsumcyjne — Polska rozwijając swe stosunki ze Związkiem Radzieckim otrzymuje możność zakupienia na kredyt, bez wszelkich warunków politycznych, urządzeń przemysłowych, które pozwolą na rozbudowę jej potęgi przemysłowej.

Święcąc dziś trzecią rocznicę paktu o przyjaźni, wzajemnej pomocy i współpracy powojennej między Związkiem Radzieckim i Rzeczypospolitą Polską, społeczeństwo radzieckie przesyła narodowi polskiemu gratulacje z powodu osiągniętych przezeń sukcesów i wyraża głebokie przekonanie, iż nierozerwalne więzy przyjaźni między Związkiem Radzieckim i Polską, oparte na wspólności życiowych interesów będą się w dalszym ciągu rozwijać ku pomyślności narodów obu krajów oraz wszystkich narodów świata zarówno wielkich, jak i małych".

„Unita"

omawiając w artykule wstępnym przebieg i wyniki wyborów pisze:

„Olbrzymia kampania reakcji, prowadzona przeciwko siłom postępu, nie zdołała naruszyć zwartości Frontu Demokratyczno-Ludowego.

W Rzymie i Neapolu Front poczynił znaczne postępy W tym ostatnim mieście padła na listy Frontu liczba głosów prawie dwukrotnie większa, niż w wyborach w 1946 roku. Podobne zjawisko zaobserwować można w wielu prowincjach Włoch południowych, jak np. Kalabria i Apulia. W prowincji Katania na Sycylii Front zdobył o 22 tys. głosów więcej, niż w 1946 roku. Poważne sukcesy odniósł również Front w Abruzzach, uważanych dotychczas za nienaruszalną twierdzę chrześcijańskiej demokracji. W Ligurii Front pozostał centralną siłą polityczną.

Spostrzeżenie zasadniczej wagi, jakie narzuca się w pierwszej chwili to fakt, że wybory wykazały istnienie we Włoszech dwóch olbrzymich bloków: jednego demokratycznego i postępowego, drugiego klerykalnego reakcyjnego i pro amerykańskiego. Na obe te bloki padło razem około 80 proc wszystkich oddanych głosów.

Front rozegrał zwycięsko walkę przeciwko skoalizowanym siłom reakcyjnym. Siły te rozporządzały wszelkimi możliwymi środkami nacisku, począwszy od kolosalnych sum dolarów, a skończywszy na niesłychanym terrorze. Front zdemaskował przeciwnika Na sztandary Frontu demokratyczno-ludowego patrzy dzisiaj cała aktywna, postępowa część narodu włoskiego".

„Vorwaerts"

dziennik szwajcarski, komentując podpisanie przez Szwajcarię konwencji państw marshallowskich, pisze:

„Szwajcaria, kładąc ten podpis, popełniła ciężki błąd Umowa ta pociągnie za sobą wielkie trudności dla kraju. Ingerencja amerykańska w sprawy gospodarcze Szwajcarii nie ograniczy się do zalania szwajcarskich rynków wewnętrznych towarami amerykańskimi, mieszania się w sprawy walutowe Szwajcarii i żądania zniesienia ceł ochronnych Sztab amerykański pragnie bowiem koordynować pod swoim kierownictwem zbrojenia państw planu Marshalla.

W interesie naszego kraju jest, aby Szwajcaria nie wiązała się z blokiem dolara Aby pozostać wolną, Szwajcaria nie powinna przystępować do planu Marshalla, a tym samym do obozu podżegaczy wojennych".

Zamówiliśmy 17 takich foteli zabezpieczających wygodę przedstawicielom 17 państw



Przeszło 12 miliardów zł. wydano na inwestycje w przemyśle węglowym

INWESTYCJE są jednym z podstawowych warunków wykonania planu produkcyjnego. Przemysł węglowy zapoczątkował akcję inwestycyjną w czwartym kwartale 1945 r. uzyskując na ten cel 150 mln. zł. W r. 1946 opracowano pierwszy plan inwestycyjny, w ramach którego wydano 2 mld. zł. W r. 1947 wydano na inwestycje w przemyśle węglowym ok. 10 mld. zł. W przeliczeniu na złote przedwojenne wyżej podane kwoty wynosiły w 1945 roku 7,5 mln. zł w 1946 roku — 50,5 mln. zł, w 1947 — 118,2 mln. zł.

Niezwykle ciekawie przedstawiają się przeprowadzone inwestycje w przeliczeniu na tonę wydobytego węgla. W 1945 r. wynosiły one 0,24 zł przedwojennych, w 1946 roku — 0.67 zł, w 1947 r. — 1,21 zł. Według opinii fachowców węglowych stawki powyższe są jeszcze za niskie i powinny wynieść około 3 zł przedwojennych na 1 tonę węgla i to bez uwzględnienia nowych kopalń.

NOWE KOPALNIE

Przemysł węglowy buduje obecnie 4 nowe kopalnie: „Ziemowit", „Wesoła", „Kościuszko" i „Gigant". Projektowane wydobycie węgla na kopalni „Ziemowit" wyniesie w 1957 roku — 7 tysięcy ton węgla dziennie. W grudniu 1947 r. kopalnia ta wydobywała już 400 ton węgla dziennie. Z ważniejszych robót przeprowadzonych na tej kopalni wymienić należy: pogłębienie szybu głównego, wykonanie podszybia szybu powietrznego, montaż maszyny wyciągowej na szybie głównym, oddanie do użytku 2 kompresorów, montaż wieży wyciągowej, konstrukcję sortowni i płuczki, wykonanie budynku maszyny wyciągowej szybu głównego oraz łaźni i warsztatu, wreszcie roboty ziemne przy torach kolejowych.

Na kopalni „Wesoła" projektuje się wydobycie w 1957 r. 5 tysięcy ton na dobę. Z ważniejszych robót wymienić należy: montaż maszyny wyciągowej na szybie powietrznym, budowa budynku maszyny wyciągowej, sortowni, płuczki, hali natryskowej i magazynu.

Kopalnia „Kościuszko" da w tym czasie również 5 tys. ton węgla na dobę. Na kopalni tej zniesione będą zupełnie urządzenia powierzchniowe, które są całkowicie wyeksploatowane.

Na kopalni „Gigant" projektuje się wydobycie w 1957 r. 10 tys. ton węgla na dobę. „Gigant" zastąpi w przyszłości kopalnię „Mikuleszyce" i „Rokitnicę", które mają zużyte i skrzywione szyby. Nawiązano stosunki z przemysłem czeskim, który podjął się wykonania projektu płuczki, sortowni, urządzeń szybowych, wieży i maszyn wydobywczych.

Jeżeli chodzi o t.zw roboty górnicze, to w 1947 r. pogłębiono ogółem 31 szybów oraz prowadzono roboty na 23 nowych poziomach. Do najważniejszych robót należy zaliczyć ukończenie głębienia z zamrażaniem szybu „Julian" na kopalni „Radzionków" oraz przebicie na kopalni „Kościuszko" przyszłego głównego szyby wydobywczego.

URZĄDZENIA

Jedną z głównych bolączek przemysłu węglowego stanowią maszyny górnicze, zwłaszcza maszyny do łowe, służące do urabiania i przewozu na dole. W roku 1947 zaopatrzenie na tym odcinku było niedostateczne, gdyż przemysł krajowy nie był w stanie wykonać zamówień przemysłu węglowego i dostarczyć potrzebnych mu łożysk kulkowych oraz niektórych asortymentów walcowanego żelaza i stali.

Poważnym nakładem inwestycyjnym jest coraz szersze stosowanie podsadzki płynnej, która zwiększając bezpieczeństwo pracy, zmniejsza zaś ilość filarów oporowych, strat przy odbudowie i szkód górniczych. Na podsadzce płynnej pracuje w chwili obecnej 31 kopalń. Zużycie piasku w 1946 r. wynoszące przeciętnie 25 tysięcy m sześć. na dobę wzrosło w 1947 roku do 37 tysięcy m sześć. Na czoło inwestycji w tej dziedzinie wysuwa się budowa magistrali piaskowej łączącej Pustynię Błędowską z centralnym okręgiem węglowym. Całość trasy wyniesie 76 km.

Ogólna suma robót ziemnych na tej trasie przewidziana jest na 7 milionów mtr. sześć. W roku 1947 wykonano roboty ziemne przy budowie nowych linii kolei podsadzkowych na długości 20,8 km, nawierzchni ułożono 9,44 km.

Przeprowadzono również szereg ważnych prac podsadzkowych w poszczególnych Zjednoczeniach.

Maszyny wyciągowe w przemyśle węglowym odgrywają zasadniczą rolę; polski przemysł węglowy posiada 325 takich maszyn w tym 176 elektrycznych i 139 parowych. Badanie urządzeń maszynowych przez ekspertów wykazało, że wiele maszyn wyciągowych jest w złym stanie, co tłumaczy się faktem, że 73 proc. maszyn pracuje już ponad 25 lat, a więc przekroczyło maksymalny czas eksploatacji.

CZPW finalizuje ostatnio umowę z Czechosłowacją na dostawę 14 maszyn wyciągowych dla głównych szybów wydobywczych.

Jeżeli chodzi o zdolność produkcyjną sprężonego powietrza, to wyraziła się ona w końcu 1946 r. cyfrą 2573 tys. m^3/h i wzrosła w ciągu 1947 r. do 2674 tys. m^3/h tzn. o 4 proc. Na pierwszym miejscu należy wymienić uruchomienie turbokompresora o wydajności 50000 m^3/h na kopalni „Polska". (U)

Kolejnictwo dolnośląskie przygotowuje się do Wystawy Ziem Odzyskanych

W związku z wystawą Ziem Odzyskanych, kolejnictwo dolnośląskie, poza projektowanym zwiększeniem taboru i obsługi, w celu usprawnienia dowozu turystów do Wrocławia, planuje szereg wycieczek zbiorowych na teren Dolnego Śląska, które ułatwią gościom przybyłym na wystawę poznania dotychczasowego dorobku w poszczególnych ośrodkach przemysłowych, rolniczych i uzdrowiskach Ziem Odzyskanych.

Dla usprawnienia ruchu w okresie wystawowym buduje się w szybkim tempie drugi tor kolejowy na trasie Wrocław — Wałbrzych — Jelenia Góra. Ukończenie tych prac przewidziane jest 10 maja br. We Wrocławiu trwają prace nad odnowieniem Dworca Głównego, uszkodzonego działaniami wojennymi.

Wobec spodziewanego wielkiego napływu wycieczkowiczów DOKP Wrocław wraz z administracją miasta przygotowuje w mieście gęstą sieć punktów informacyjnych.

Dla ułatwienia przewozów ciężkich eksponatów na teren wystawy np. maszyn i konstrukcji stalowych, rozpoczęto budowę bocznicy kolejowej, która połączona będzie z linią tramwajową.

Oddanie do użytku bocznicy nastąpi w połowie czerwca br.

Przemysł drzewny przekroczył plan

Państwowy Przemysł Drzewny w pierwszym kwartale wykonał produkcję łącznej wartości 1.143.154 tys. zł przekraczając plan o 8 proc.

Na podkreślenie zasługuje fakt, że w stosunku do pierwszego kwartału 1947 r., obecna wartość produkcji wzrosła o 45 proc. zaś wydajność pracy w stosunku do pierwszego kwartału 1947 r. wzrosła o 30 proc.

Znaczne przekroczenie planu zanotowano w grupach asortymentów zasadniczych, a zwłaszcza w meblach oraz innych wyrobach, służących do zaspokojenia najpilniejszych potrzeb społeczeństwa.

Krajowa huta szkła technicznego

(am) Jedyna na terenie kraju oraz jedna z trzech w Europie huta szkła technicznego w Jeleniej Górze uruchomiła ostatnio drugą maszynę do wyrobu rurek dla żarówek i lamp radiowych. Nowouruchomiona maszyna zbudowana jest nie — jak dotychczas — według wzoru „Danera", lecz wg. pomysłu opracowanego przez dyrektora huty, inż. Firlingera oraz doradcę technicznego Czecha Petera. Stąd też maszyna otrzymała nazwę „perfil". Dzięki uruchomieniu nowej maszyny, której koszt budowy wynosił 250 tys. zł., produkcja huty wzrośnie dwukrotnie.

Oprócz rurek ołowianych do wyrobu żarówek i lamp radiowych huta jeleniogórska produkuje również w mniejszych ilościach szkło laboratoryjne (krystalizatory), cylindry do gazu, klosze do lamp łukowych i gazowych i inne.

Mimo że huta pracowała do tej pory na jednej maszynie, plan na marzec wykonano w 162,7 proc., zaś pierwszy kwartał rb. przyniósł 151 proc. wykonania normy produkcyjnej.

Odbiorcami jeleniogórskiej huty szkła są w pierwszym rzędzie krajowe fabryki żarówek w Katowicach, Pabianicach i Warszawie. Ponadto huta wyroby swe eksportuje do Szwecji i Czechosłowacji.

Odbudowa dróg i mostów w woj. gdańskim

W ubiegłym miesiącu Wydział Komunikacyjny Urzędu Wojewódzkiego przeprowadził szereg poważnych robót w zakresie budowy lub odbudowy dróg i mostów. Ogółem naprawiono 6.000 m kw. nawierzchni dróg bitych oraz kontynuowano odbudowę 4 mostów mających razem 370 metrów bieżących. Do prac najważniejszych należy reparacja szosy Gdańsk — Elbląg i Gdańsk—Tczew oraz ustawienie mostu pontonowego przez Wisłę w Serowie. Most ten wygodną trasą połączy Gdańsk z terenem Żuław, na które obecnie można się dostać jedynie przez most w Tczewie lub za pomocą przepraw promowych.

Ponadto naprawiono przepusty, usunięto i zmagazynowano zasłony odśnieżne, przeprowadzono prace nad uporządkowaniem drzewostanu i znaków drogowych oraz przerabiano materiały niezbędne do robót drogowych i mostowych.

Na prace drogowomostowe łącznie z konserwacją wydatkowano w marcu br. 56 milionów zł.

Spadkobiercy Pstrowskiego

Inicjator ruchu współzawodnictwa pracy, Wincenty Pstrowski zakończył życie. Idea ruchu jednak, która ogarnęła cały kraj, nie umarła z chwilą śmierci jej inicjatora

List braci Bugdołów do górników Polski.

Towarzysze górnicy!

Wiadomość o przedwczesnej śmierci Wincentego Pstrowskiego wywarła w naszych szeregach głęboki żal i uczucie przygnębienia. Zmarł przodujący górnik, niestrudzony działacz klasy robotniczej i wierny syn Polski Ludowej. Dla nas przodowników pracy, był on symbolem ofiarności, wychowawcą i nauczycielem

Z jego strudzonych rąk przejąć musimy rewolucyjny sztandar nowego ruchu, ruchu współzawodnictwa, którego Pstrowski był inicjatorem. Sztandar ten musimy i będziemy dźwigać dalej, w imię dobra ludu pracującego i ku chwale naszej ojczyzny.

Testament Pstrowskiego jest krótki — „Polska i socjalizm". My szczególnie odczuwamy bolesną stratę, bowiem Pstrowski był dla nas ożywczym natchnieniem do wzmożenia wysiłków w budowie silnej, suwerennej Polski Ludowej. Krzepił nas prostym górniczym słowem i przykładem swej ofiarnej pracy.

Pstrowski nie doczekał szczęśliwego dnia, w którym polska klasa robotnicza uściśnie bratnie dłonie i złączy się w historycznym marszu do ostatecznego zwycięstwa. A przecież współzawodnictwo odegrało wielką rolę dla sprawy jedności organicznej ruchu robotniczego w Polsce. Tu nastąpiło zbliżenie pepesowców z peperowcami. Za ich przykładem szli bezpartyjni, odczuwając wspólną więź z masami zorganizowanych i uświadomionych robotników.

Pierwszy chorąży ruchu współzawodnictwa nie żyje! Pamięć o nim nie zaginie nigdy! Będzie on dla nas drogowskazem w dalszej pracy dla dobra Polski Ludowej i dla szczęścia polskiego ludu pracującego.

Towarzysze górnicy!

W dniu ciężkiej żałoby musimy w godny sposób uczcić pamięć Wincentego Pstrowskiego.

Z jego słów i z jego czynów bierzmy przykład.

Składając hołd zasłużonemu synowi Polski Ludowej, przodownikowi wszystkich górników, wiernemu działaczowi Polskiej Partii Robotniczej i naszemu nauczycielowi, nad jego mogiłą ślubujemy tak ofiarnie jak on pracować.

To będzie najlepszym wyrazem uczczenia Jego walki i Jego zasług. Sprawia nam wielką przykrość, że nie Jemu możemy zameldować nasze osiągnięcia, w których Jego pośredni udział jest wielki i przez nas doceniony. W myśl Jego wskazań, ku uczczeniu święta 1 maja oznajmiamy, że zadanie wynikające z trzechletniego planu już wykonaliśmy. Od dnia 1 stycznia 1947 r. do dnia 31 marca br., tj. w okresie 15 miesięcy zgodnie z technicznymi normami, obowiązującymi w myśl umowy zbiorowej osiągnęliśmy 39 norm miesięcznych przekraczając tym samym naszą przepisową trzyletnią normę wynoszącą 36 norm na okres trzech lat.

Świadomi swych obowiązków wobec kraju i społeczeństwa deklarujemy dalszą sumienną i wydajną pracę.

BERNARD BUGDOŁ
RUDOLF BUGDOŁ

Chropaczów, dnia 20 kwietnia 1948 r.

Hołd świata pracy dla najlepszego górnika

Pogrzeb Wincentego Pstrowskiego

Polski świat pracy, reprezentowany przez niezliczone delegacje zakładów przemysłowych, kopalń i hut, związków zawodowych i instytucji, żegnał po raz ostatni pierwszego górnika Polski Ludowej, inicjatora współzawodnictwa pracy i bojownika demokracji — Wincentego Pstrowskiego.

Od wczesnych godzin rannych tłumnie gromadzili się mieszkańcy Zabrza i okolic przed Domem Kultury huty „Zabrze", gdzie zwłoki wystawiono na widok publiczny.

O godz. 16-ej, ruszył kondukt żałobny na miejscowy cmentarz. Stokilkadziesiąt delegacji z wieńcami otwierało orszak pogrzebowy.

Środek konduktu żałobnego stanowiło około 350 pocztów sztandarowych. Na otwartej platformie, wybitej czerwonym suknem, spoczywała trumna zmarłego bohatera pracy, spowita sztandarem narodowym. Za trumną postępowała najbliższa rodzina zmarłego, Rząd R. P. reprezentowali wiceministrowie Przemysłu i Handlu inż. Rumiński i inż. Salcewicz. Dalej postępowali: wojewoda śląsko - dąbrowski, gen. Zawadzki, przewodniczący Woj. Rady Narodowej Tkocz oraz pierwszy sekretarz K. W. PPR płk. Ochab i dyr. generalny CZPW inż. Topolski.

Nad otwartą mogiłą wygłosił przemówienie w imieniu Rządu R. P. wiceminister Przemysłu i Handlu inż. Rumiński:

„Pstrowski był najlepszym wcieleniem, najlepszym i najwierniejszym uosobieniem klasy robotniczej — mówi wicemin. Rumiński. Chyląc dzisiaj głowy przed trumną zmarłego nie tylko pierwszego górnika, przed trumną jednego z najpierwszych obywateli Rzeczypospolitej, stwierdzamy, że Wincenty Pstrowski dobrze zasłużył się ojczyźnie".

W imieniu K. C. PPR oraz K. W. PPR żegnał zmarłego płk. Ochab. Dalsze przemówienia wygłosili przedstawiciele KCZZ, poseł Szczęśniak, przedstawiciel CKW PPS, poseł Sieradzki, członek zarządu głównego centr. Związku zaw. górników, poseł Czerwiński, oraz dyrektor gen. CZPW inż. Topolski.

Nad mogiłą pierwszego górnika Polski Ludowej składali następnie ślubowanie jego towarzysze pracy. z kopalni „Jadwiga" — górnik Thiel, rekordzista kopalni „Makoszowy" rębacz Lewandowski, górnik kop. „Zabrze-Wschód" — Knapik, kopalni „Mikulczyce" — Mocny, kop. „Śląsk" — Bugdoł Rudolf oraz przodownik huty „Zabrze" Kubica.

Przy dźwiękach Hymnu Narodowego i Międzynarodówki złożono trumnę w grobowcu.

Przetwórstwo rybne w marcu br.

Zjednoczone Państwowe Przetwórnie Rybne wyprodukowały w ub. miesiącu ponad 64 tys. ton konserw puszkowych, wykonując plan produkcji w 105,3 proc. Poza tym ryb wędzonych wyprodukowano 38 ton, filetów i półfiletów z dorsza około 102 tony śledzi solonych, ponad 40 ton i tranu 1.254 kg. Surowca do produkcji zużyto: ryb słodkowodnych ponad 45 ton i morskich około 389 ton. Ogólna wartość produkcji przetwórni oceniana jest na ponad 45 mln. zł.

Rozbudowa elektrowni kopalni „Chwałowice"

(am) Ostatnio odbyła się w kopalni „Chwałowice" (Rybnickie Zjedn. P.W.) uroczystość uruchomienia — dwu nowozmontowanych kotłów parowych na pył węglowy o wydajności po 25 t/h pary. Kotły te zostały dostarczone kopalni w zasadniczych elementach przez firmę „Borsig" jeszcze za czasów okupacji. Z uwagi jednak na niekompletną dostawę i zupełny brak rysunków zmontowanie ich przedstawiało wielkie trudności. Zjednoczenie Rybnickie powierzyło pracę zmontowania kotłów Zjednoczeniu Biur Projektowo - Montażowych Przemysłu Węglowego. W październiku 1947 r. został zmontowany pierwszy kocioł, a w 3 miesiące później drugi. Ukończenie całości prac w przeciągu półtora roku, stanowi prawdziwy rekord Ruch próbny kotłów wykazał, że pracują one bez zarzutu.

Zmontowanie pierwszego kotła pozwoliło zwiększyć moc nowego turbozespołu w „Chwałowicach" o dalsze 5.000 kw. Uruchomienie drugiego kotła w styczniu br. całkowicie poprawiło sytuację energetyczną kopalni.

Futrzarstwo w pierwszym kwartale br.

Przemysł futrzarski poczynił w pierwszym kwartale br. dalsze postępy w dziedzinie zwiększenia produkcji i reorganizacji poszczególnych fabryk. Dzięki dostatecznemu zaopatrzeniu w skóry baranie, plan produkcji na tym odcinku przekroczono w pierwszych trzech miesiącach br. o ponad 50 proc. Produkcja przemysłu futrzarskiego rośnie z miesiąca na miesiąc. Ogólne wykonanie planu, według wartości wynosiło w styczniu br. — 81,1 proc., w lutym 99 proc., a w marcu 108.8 proc.

Zakłady futrzarskie czynią obecnie dalsze starania o pełne zaopatrzenie w surowce i chemikalia, szkolą nowe kadry fachowców i realizują plan inwestycyjny.

Górnicze kursy ustawodawstwa pracy

(am) Z dniem 1 kwietnia br. rozpoczęła się we wszystkich zakładach pracy, jak również w dyrekcji Rybnickiego Zjednoczenia P.W. akcja szkoleniowa w zakresie ustawodawstwa pracy, zorganizowana przez Związek Górników oddział w Rybniku wspólnie z dyrekcją Zjednoczenia. Uczestnicy kursu otrzymają zaświadczenia uprawniające ich do zajmowania w obrębie Zjednoczenia stanowisk związanych ze stosowaniem ustawodawstwa pracy i przepisów układu zbiorowego

Przed utworzeniem
Centralnego Związku Spółdzielczego

W PRZYSZŁYM tygodniu rozpoczną się obrady zwyczajnej sesji wiosennej Sejmu Ustawodawczego RP. W pierwszym punkcie obrad przewidziane jest czytanie rządowych projektów ustaw o Centralnym Związku Spółdzielczym i centralach spółdzielni, o centralach spółdzielczo - państwowych oraz o przedsiębiorstwach państwowo - spółdzielczych.

Uchwalenie przez Sejm projektowanych ustaw stanowić będzie definitywne rozstrzygnięcie podstawowych zagadnień, dotyczących zasadniczej reformy struktury spółdzielczości.

Dyskusja nad tymi zagadnieniami podjęta została jeszcze wiosną ub. r. i doprowadziła w rezultacie do uchwalenia na drugim głównym zjeździe delegatów „Społem" podstawowych tez tej reformy.

Ustalono wówczas, że konieczne jest: po pierwsze — powołanie do życia Centralnego Związku Spółdzielczego, po drugie — ubranżowienie spółdzielczości poprzez utworzenie szeregu central spółdzielni, po trzecie — utworzenie w pewnych dziedzinach central spółdzielczo-państwowych i przedsiębiorstw państwo-spółdzielczych. i po czwarte — reorganizacja spółdzielczości wiejskiej. poprzez oparcie jej na jednolitej, uniwersalnej spółdzielni gminnej, rozgraniczenie spółdzielczości rolniczej i spółdzielczości spożywców oraz stworzenie Powiatowych Związków Spółdzielni Gminnych Samopomocy Chłopskiej.

Z tych czterech podstawowych zagadnień a raczej z założeń reformy struktury spółdzielczości, ostatnie — w pewnym sensie — wyodrębnia się. Podkreślić przy tym należy, że jest ono już w stadium praktycznego rozwiązania, szczególnie w zakresie organizowania spółdzielni gminnych i rozgraniczania sfery kompetencji spółdzielczości rolniczej i spółdzielczości spożywców. W najbliższym czasie należy się spodziewać podjęcia akcji tworzenia Powiatowych Związków Spółdzielni Gminnych. co pozwoli na szybsze rozwiązanie problemu hurtu rolniczego.

Uchwalone jesienią ub. r. na zjeździe „Społem" założenia reformy struktury spółdzielczości raz jeszcze zostały wszechstronnie przedyskutowane podczas obrad „Sejmiku Spółdzielczego" w pierwszych dniach bieżącego miesiąca. W obradach tych reprezentowane były trzy główne organizacje spółdzielcze: Związek Rewizyjny Spółdzielni RP. Związek Gospodarczy „Społem" oraz centralna instytucja finansowa spółdzielczości — Bank Gospodarstwa Spółdzielczego.

Zagadnieniem, któremu szczególnie dużo uwagi poświęcono. była właśnie sprawa powołania do życia Centralnego Związku Spółdzielczego, który by wykonywał zadania przewidziane dekretem o planowej gospodarce dla naczelnych organów spółdzielczości.

Konkretny projekt. który w wyniku dyskusji przyjęto ustala. że Związek taki będzie naczelną organizacją spółdzielczości polskiej. Do zadań jego należeć będzie: reprezentowanie ruchu spółdzielczego. planowanie. koordynacja oraz działalność rewizyjna.

Członkami Związku będą wszystkie centrale spółdzielcze i spółdzielczo-państwowe. a władzę jego stanowić będą: Krajowy Kongres Spółdzielczy i Naczelna Rada Spółdzielcza.

Centralny Związek Spółdzielczy powołany zostanie do życia na drodze ustawodawczej, co ma właśnie nastąpić na zbliżającej się zwyczajnej sesji wiosennej Sejmu. Jednocześnie powołane zostaną do życia branżowe centrale spółdzielni. Należy zwrócić uwagę na to, że w okresie kilkumiesięcznym, który nas dzieli od obrad drugiego zjazdu „Społem", poczyniono w tym kierunku daleko idące przygotowania.

Wreszcie, na drodze ustawodawczej, zostanie również rozstrzygnięta sprawa utworzenia central spółdzielczo-państwowych na tych odcinkach, na których działają już wyspecjalizowane typy spółdzielni oraz przedsiębiorstw państwowo-spółdzielczych tam, gdzie spółdzielczość dotychczas nie wytworzyła wyspecjalizowanych typów przedsiębiorstw.

Przeprowadzona w myśl tych założeń reforma spółdzielczości niewątpliwie pozwoli drugiemu sektorowi prawidłowo realizować wyznaczone mu w ramach gospodarki planowej zadania. (v)

Ogólnopolska konferencja
samorządu gospodarczego

W piątek 23 bm. w przede dniu otwarcia Międzynarodowych Targów, odbędzie się w Poznaniu ogólnopolska konferencja prezesów i dyrektorów izb przemysłowo-handlowych.

Program obrad przewiduje sprawozdanie z działalności Wydziału Koordynacji przy Izbie Warszawskiej, omówienie planu prac samorządu przemysłowo - handlowego w zakresie handlu oraz omówienie zadań na rok bieżący w dziedzinie organizacyjnej.

W dniu otwarcia Targów tj. 24 bm. oraz 25 bm. odbędą się w Poznaniu również obrady Naczelnej Rady Zrzeszeń Kupieckich oraz Zrzeszenia Eksporterów i Importerów R.P. (v)

Ankieta o zyskowności

(ip) Związek Stowarzyszeń Kupców woj. śląsko - dąbrowskiego przeprowadza w ciągu miesiąca kwietnia br. na terenie całego województwa ankietę o normach zyskowności w handlu.

Ankieta obejmuje ok. 1.000 przedsiębiorstw wszystkich branż, zarówno handlu detalicznego, jak i hurtowego.

Ankieta jest anonimowa i ma dać odpowiedź na następujące pytanie: jakie są normy netto w handlu przy stosowanych obecnie marżach zarobkowych, wydanych przez komisje cennikowe?

Odpowiedzi na te pytanie dadzą materiał potrzebny do podjęcia ewentualnych starań o obniżenie niektórych norm zyskowności.

Ponadto odpowiedzi pozwolą poddać analizie dochodowość przedsiębiorstw handlowych, co wiąże się z zagadnieniem rentowności kapitałów pracujących w handlu. Istnieją poszlaki, że rentowność ta w niektórych branżach (np. handel żelaza) jest niższa od normalnego oprocentowania bankowego.

Handel prywatny w białostockim

Na terenie woj. białostockiego istnieje ogółem 3399 prywatnych przedsiębiorstw handlu towarowego oraz 252 prywatne przedsiębiorstwa handlu usługowego. Przedsiębiorstw hurtowych jest 90, głównie handlu produktami rolnymi oraz branży spożywczej. Większoość przedsiębiorstw usługowych stanowią zakłady gastronomiczne (225).

Najliczniej reprezentowana jest branża spożywcza (1869), z kolei włókienniczo-odzieżowa (795) i handlu produktami rolnymi, ogrodniczymi i leśnymi (150). W branży skórzanej czynnych jest 119 przedsiębiorstw, w żelaznej i metalowej — 102, chemicznej — 108, papierniczo-księgarskiej — 77, artykułów domowego użytku — 60 itd. (v)

Rolnicza Centrala Mięsna kontraktuje tuczniki

W wyniku akcji Rolniczej Centrali Mięsnej w kwietniu br. zakontraktowano w majątkach PNZ na Dolnym Śląsku 1.230 tuczników. Podobne umowy zawarte będą w najbliższych dniach z Państwowym Zakładem Hodowli Roślin oraz drobnymi rolnikami.

Za każdą zakontraktowaną sztukę, Rolnicza Centrala Mięsna dostarcza dostawcom kredytowo 3,5 kwintala kukurydzy i pół kwintala jęczmienia.

Hodowla ryb w majątkach państwowych

Hodowla ryb w Państwowych Nieruchomościach Ziemskich na terenie Dyrekcji w Cieplicach stanowi bardzo poważny dział gospodarki.

W stawach, obejmujących około 800 ha hoduje się karpia handlowego, dbając o to. aby gatunkiem i jakością odpowiadał wymaganiom eksportowym.

W roku ubiegłym sprzedano po- na 25 tys. kg ryby, a tegoroczny przewidywany połów powinien dać około 100 tys kg. Znaczna część ryb z tej ilości przewidziana jest na eksport do Czechosłowacji.

W roku bieżącym wyhoduje się poza tym około 1 mil. sztuk narybku i 50 tys. sztuk kroczków. Wszystko to zużyją same Państwowe Nieruchomości Ziemskie na dalsze zarybienie wód, których łączny obszar powinien wkrótce osiągnąć około 1.800 hektarów.

Kursy zawodowe
organizuje Izba warszawska

Wydział Szkolnictwa Zawodowego Izby Przemysłowo-Handlowej w Warszawie przystąpił do uruchomienia szeregu kursów zawodowych, jak kursy przyuczenia zawodowego, kursy przysposobienia zawodowego, kursy kwalifikacyjne oraz doskonalenia zawodowego.

Wszystkie te kursy, z których każdy ma spełniać inne zadanie, przeznaczone są dla pracowników przemysłu prywatnego różnych branż i specjalności. Kursy kwalifikacyjne są przeznaczone dla pracowników. ubiegających się o przyznanie im kwalifikacji zawodowych w związku z zamierzonym uporządkowaniem tych spraw w przemyśle prywatnym. (v)

Notowania cen giełdy zbożowo - towarowej
(w złotych za 100 kilogramów)

TOWAR	Warszawa 22 IV	Kraków 19.IV	Katowice 19 IV	Gdańsk 19.IV
Pszenica	3.600-3.700	3.300-3 600	3.600	3.600
Żyto	2.400-2.500	2,200-2.400	2.400	2.400
Jęczmień pastewny	–	–	–	–
Jęczmień przemiałowy	2.400-2.500	2 200-2.400	2.400	2.300
Jęczmień browarniany	–	–	–	–
Owies	2,400-2.500	2.200-2.400	2.400	2.300
Mieszanka pasteuna	–	–	–	–
Gryka	5.500-5.700	5.000-5.200	–	–
Proso grube	–	4.200-4.400	–	3.600-3.800
Kukurydza	–	–	2.700-3.000	–
Mąka pszenna 80%	–	6.050	–	–
Mąka pszenna 70%	6.300	6.300	6.100	6.200-6.500
Mąka żytnia 90%	–	–	–	–
Mąka żytnia 80%	3.550	3.700	3.600	3.500-3.700
Mąka ziemniaczana	8.750-8,900	9.500-10.000	8.500-8.900	–
Otręby pszenne 80%	2.400-2,500	2.400-2.700	2.100-2.300	2.500-2.600
Otręby żytnie 90%	1.900-2.100	1.800-.2100	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby jęczmienne	1.700-1.900	1.800-2.100	1.700-1.800	1.900-2.000
Otręby owsiane	–	–	–	–
Płatki owsiane	6.500	–	–	7.100
Otręby kukurydziane	–	–	1.900-2.100	–
Kasza jęczmienna 65%	4.600-4.800	4.700	4.400-4.600	–
Kasza jaglana	–	6.800-7.000	–	–
Kasza gryczana	–	14.000-15.000	–	–
Peczak	–	4.382	–	–
Groch polny	–	–	–	–
Groch Viktoria	–	7.200-7.600	–	–
Groch „Folger"	–	–	–	–
Groch pastewny	–	–	–	–
Fasola biała jed.	5.800-.6000	5.500-6.000	–	–
Fasola kolorowa	5.200-5.300	4.300-4.800	–	–
Fasola »Jasiek«	–	10.500-11.500	–	–
Bobik	–	5.800-6 000	–	–
Wyka	5.800-6.000	6.000-6.500	5.200-5.700	–
Peluszka	5.800-6.000	5.900-6.400	5,200-5.700	5.500-5,800
Łubin żółty	–	–	–	4.500-4.800
Łubin słodki	–	4.400-4.800	–	–
Łubin gorzki	3.900-4.100	4.000-4.300	–	–
Łubin niebieski	–	–	–	–
Łubin odgoryczony	4.400-4.600	–	4,200-4,600	–
Seradela	5.100-5.500	5.600-6.000	5,400,5,900	5.600-5.900
Rzepak ozimy	–	8.800-9.300	–	–
Rzepak jary	8.200-8.400	8.300-8.800	–	–
Rzepak przemysłowy	–	–	–	–
Rzepik letni	–	–	–	–
Siemię lniane	17.500-18.500	18.000-19.000	16.000-17.000	–
Siemię konopne	9.000-10.000	10.000-10 500	8.800-9.300	–
Lnianka	–	–	–	–
Mak niebieski do siewu	–	19.000-21.000	–	–
Gorczyca	–	10.000-10.500	8.500-9.000	–
Inkarnatka	–	–	22.000-26.000	–
Konicz. czerw. czyszcz.	–	40,000-50.000	40.000-46.00	45.000-48.000
Konicz. biała czyszcz.	–	35,000-45.000	–	–
Koniczyna czerw. sur.	–	–	–	–
Koniczyna biała sur.	–	–	–	–
Koniczyna szwedzka	–	–	–	–
Nasiona buracz. past.	–	–	42.000-46 000	–
Nasiona buracz. miesz.	–	–	–	35.000-37.000
Kminek	–	–	–	–
Rzepa ścierniskowa	–	–	–	–
Tymotka	–	6.000-7.000	–	–
Nasiona marchwi	–	–	–	–
Nasiona brukwi	–	–	–	–
Nasiona pomidorów	–	–	–	–
Lucerna	–	60.000-65,000	52.000-56.000	–
Makuch kokosowy	–	–	–	–
Makuch lniany	4.200-4.300	–	4.500-4.600	–
Makuch rzepakowy	–	–	2.200-2.400	–
Śrut kokosowy	–	–	–	–
Śrut lniany	–	–	–	–
Śrut rzepakowy	–	–	2.000-2.200	–
Śrut sojowy	–	–	–	–
Olej lniany	68.000-70.000	–	–	–
Olej rzepakowy raf.	31.000-32.000	–	–	–
Pokost lniany	–	–	–	80.000-85.000
Chmiel (50 kg) I gat.	–	–	–	–
Słoma żytnia luzem	–	700-800	–	–
Słoma pras. żytnia	750 800	800-900	600-700	650-725
Siano zw. luzem	–	–	–	–
Siano zw. prasowane	–	850-1.100	800-1.000	–
Siano pras. n/noteckie	–	1.100-1.200	–	–
Ziemniaki jadalne	680-725	–	650-725	650-690
Ziemniaki przemysłowe	–	–	–	–
Marchew jadalna	–	–	–	–
Kapusta	–	–	–	–
Kapusta kiszona	–	–	–	–
Buraki	–	–	–	–
Pietruszka	–	–	–	–
Jabłka jadalne	–	–	–	–
Jabłka przem.	–	–	–	–
Jabłka zimowe I gat.	–	–	–	–
Cebula	–	–	–	–
Tendencja:	spokojna	spokojna	spokojna	spokojna
Podaż	–	–	–	–

Nowe plantacje pasz wysokobiałkowych

Związek Samopomocy Chłopskiej zakłada na terenie woj. warszawskiego nowe plantacje pasz wysokobiałkowych. Pod uprawę nasion trawiastych i łubinu słodkiego przeznaczono 300 ha gruntów. Związek Samopomocy Chłopskiej zakupił już 5 t nasion łubinu słodkiego, który został przeznaczony na reprodukcję oraz 180 t nawozów sztucznych. Nasiona i nawozy otrzymają rolnicy na skrypty dłużne.

Łagodna zima
unieruchomiła zamrożone warzywa

Zamrażalnia w Strzelinie przygotowała w r. ub. duże ilości owoców i jarzyn na sezon zimowy. Ciepła. zima nie sprzyjała rozprowadzeniu zamrożonych owoców i warzyw do sklepów miejskich. Kupcy prywatni i spółdzielnie ze względu na brak urządzeń chłodniczych nie mogli przechowywać zakupionego towaru. Tak więc większość owoców i zamrożonych jarzyn pozostała w tym roku nie rozsprzedana. Zamrożone owoce zamierza Zjednoczenie Przemysłu Konserwowego przerobić na lody w czasie trwania wystawy Ziem Odzyskanych. Gorzej przedstawia się sprawa przeróbki zamrożonych warzyw. Mogłyby je doskonale zużyć stołówki dając swym członkom bardzo stosunkowo tanią i zawierającą witaminy jarzynę. Pomidory zamrożone są w tej chwili dziesięciokrotnie tańsze od pomidorów świeżych.

Zboże i surowce na rynkach światowych

Na giełdzie zbożowej w Chicago pszenica zachowuje nadal tendencję mocną i tylko pod koniec ub. tygodnia kursy lekko zniżkowały (244,7 centów za buszel wobec 245).

Ożywiona działalność biur rządowych, które zakupiły dwa razy więcej pszenicy, niż pierwotnie zamierzano, potwierdza tu niedwuznacznie chęć rządu USA niedopuszczenia do wydatniejszej zniżki cen z jednej strony oraz zapewnienia sobie jaknajdalej idącej kontroli nad eksportem pszenicy z drugiej strony. W przeciwnym wypadku rynek musiałby zareagować bardzo silnie na napływające bezustannie ze wszystkich stron świata wiadomości o nader pomyślnych widokach na tegoroczne zbiory. W samych USA najnowsza ocena opiewa na co najmniej 1.200 mil. buszli, podczas gdy do niedawna jeszcze liczono na 1.000 mil. buszli. Obserwatorzy wyrażają opinię, że ta właśnie okoliczność wywoła już w najbliższej przyszłości reakcję na giełdzie chicagowskiej i że należy liczyć się, mimo interwencji rządowych, z ponownym spadkiem cen. Również w Kanadzie oczekiwane są obfite zbiory, gdyż farmerzy, wbrew pierwotnym zapowiedziom, nie zmniejszyli powierzchni zasiewów, mając zapewniony rynek angielski.

ZBIORY ZAPOWIADAJĄ SIĘ DOBRZE

Jeżeli chodzi o państwa europejskie to najobfitsze zbiory pszenicy spodziewane są, poza ZSRR, w Rumunii, gdzie znaczną część dotychczasowych obszarów kukurydzanych przeznaczono pod uprawę pszenicy. Również na Ukrainie powiększono w r.b. powierzchnię siewną pszenicy o 2,5 mil. ha. W związku z tym FAO zrewidowało ostatnio swą pierwotną ocenę wyników tegorocznych zbiorów w skali światowej, obliczając, że deficyt, przewidziany początkowo na 12 mil. ton zmniejszy się o co najmniej 3,5 mil. ton.

Podobnie pomyślnie przedstawia się sytuacja w zbożach pastewnych, tj. kukurydzy, jęczmieniu i owsie. W r. ub. eksport kukurydzy z krajów produkujących wynosił 3,6 mil. ton z czego 2,7 mil. przypada na Argentynę. Nowe zbiory argentyńskie oceniane są na 5,5 mil. ton, która to ilość, ze względu na zapasy zeszłoroczne, będzie mogła całkowicie iść na eksport. Zapasy argentyńskie zostałyby łatwo wchłonięte przez kraje importujące, ceny jednak są zbyt wygórowane.

BAWEŁNA—JUTA—WEŁNA

Na rynku bawełny tendencja była ostatnio niejednolita ze skłonnością raczej zwyżkową. Na giełdzie nowojorskiej silną podnietą były widoki na zwiększony eksport na Daleki Wschód. Poza Japonią, której przemysł włókienniczy zasilany jest stale przez bawełnę amerykańską, większe dostawy realizowane są dla Chin, które do końca czerwca br. odbiorą 25 tys. bel. Również Indie poczynają zabiegać o kredyty dolarowe na zakup bawełny. Cały szereg krajów europejskich liczy na znaczniejszy niż dotychczas import bawełny amerykańskiej w ramach planu Marshalla. Globalny eksport USA oceniany jest w bieżącym sezonie na 2,5 mil. bel, zaś konsumcja wewnętrzna na 9 mil. Saldo wyniosłoby zatem ok. 2,8 mil. bel. Niemniej jednak oczekiwany jest na rynku USA kryzys bawełniany w gatunkach długowłóknistych. Wyżej przytoczone cyfry dotyczą przeważnie bawełny krótkowłóknistej. Na rynku egipskim trwa nadal silny popyt, szczególnie na przednie gatunki. Ostatnio Czechosłowacja zakontraktowała dostawę 4.205 bel egipskiej bawełny.

Juta utrzymuje nadal tendencję mocną w Kalkucie. Ożywiony popyt krajów ze strefy sterlingowej trwa, natomiast znikome jest zainteresowanie strefy dolarowej, wobec czego wysiłki rządu indyjskiego w kierunku wzmożenia eksportu do strefy dolarowej zdają się być skazane na niepowodzenie. Uwolnienie większych kwot eksportowych oczekiwane jest w najbliższym czasie.

Na rynku wełny panuje obecnie zastój, a to z powodu odroczenia aukcji w wielkich centrach wełnianych. Większe aukcje odbędą się dopiero z końcem kwietnia, zarówno w Australii, jak i Południowej Afryce. W Brisbane oczekiwana jest podaż 100 tys. bel przednich gatunków. Znamienne jest uwolnienie przez rząd Australii reszty kredytu sięgającego 500 tys. funtów szt. na zakup wełny. Kredyt ten udzielony w swoim czasie rządowi czechosłowackiemu, nie został dotąd wykorzystany w całości.

Eksport wełny z Australii w pierwszych miesiącach bież. sezonu zmniejszył się z 2,86 mil. bel do 2,15 mil., przy czym największym odbiorcą była W. Brytania.

KAUCZUK I SKÓRY

Kauczuk wykazuje tendencję mocną na wszystkich rynkach. W USA prez. Truman podpisał uchwaloną przez Kongres ustawę o przedłużeniu kontroli rządowej nad produkcją kauczuku syntetycznego do 30 czerwca 1950 r. W najbliższym czasie odbędzie się piąta powojenna konferencja Międzynarodowego Biura Kauczukowego, w której uczestniczyć będzie również przedstawiciel Czechosłowacji.

Produkcja światowa kauczuku naturalnego wynosiła w styczniu rb. — według ogłoszonych ostatnio statystyk, 120 tys. t., wobec 122.500 t. w grudniu ub. r., natomiast produkcja syntetycznego wzrosła o 3.200 t. do 45 tys. t.

Skóra wykazuje na ogół tendencję zwyżkową, zwłaszcza na rynkach amerykańskich. W N. Jorku podrożał głównie towar terminowy, a w Chicago skóry „Packer" zwyżkowały o 1 — 3 punktów. Importerzy europejscy zwiększają ostatnio popyt na skóry cielęce. Większą partię frigorixicos argentyńskich zakupiła Czechosłowacja.

METALE

Na międzynarodowym rynku metali podrożała ostatnio surówka żelazna do 22 funtów szterl. na tonie. Zaznacza się dalszy spadek produkcji stali z powodu przedłużającego się strajku w kopalniach węgla brunatnego. Popyt na złom jest nadal dość ożywiony. Większe ilości złomu sprowadza się z Afryki Północnej.

Niezwykłe ożywienie panuje na rynkach metali kolorowych, gdzie dochodzi miejscami do silnej zwyżki cen. Szczególnie zwyżkuje miedź. Producenci w USA podpisują kontrakty tylko na długie terminy.

W Anglii podwyższona została cena kupna cyny o 4 funty szt. na tonie, zaś cena sprzedaży o 1,10 funt., co jest następstwem silnego nacisku producentów malajskich. Cyna malajska kosztuje po podwyżce 505 funtów za tonę, co pozostaje jeszcze poniżej poziomu notowań londyńskich.

W wyniku przedłużającego się strajku w meksykańskich kopalniach ołowiu importerzy amerykańscy zaczynają przerzucać się na ołów europejski, płacąc ceny wyższe od notowanych na giełdzie nowojorskiej. Włoski ołów oferowany był ostatnio po cenie 16,50 centów za funt. Cena ta uważana jest za wygórowaną. Tendencję mocną wykazuje również cynk, który poszukiwany jest po cenie 12,50 centów za funt.

Na rynku platyny haussa trwa zwłaszcza w USA, gdzie cena detaliczna dochodzi do 86—89 dol. za uncję, przy czym transakcje posiadają charakter wybitnie spekulacyjny. W Londynie cena utrzymuje się na poziomie 19 do 22,10 funtów za uncję.

(tom.)

Pafawag — czołowe zakłady przemysłu metalowego

Jedną z najlepiej zorganizowanych i najsprawniej działających fabryk przemysłu metalowego jest Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu.

Fabryka wykonała plan produkcyjny na rok 1947 na dwa tygodnie przed terminem. Plan przewidywał wykonanie 5.441 węglarek, 75 tendrów oraz 17 wagonów osobowych. Przekroczono go o blisko 400 węglarek, kilkanaście wagonów i tendrów. Ponadto wykonano dodatkowo remont z górą 20 wagonów osobowych i kilkunastu wagonów tramwajowych.

Przekroczenie planu oraz wykonanie nieprzewidzianych w nim robót możliwe było tylko dzięki wytężonej pracy zarówno kierownictwa jak i robotników, którzy poza codzienną pracą wnieśli poważny wkład swojej samorzutnej pomysłowości.

W ciągu roku 1947 wpłynęło na ręce komisji wynalazczości, blisko 60 wniosków z których większość premiowano. Oszczędności w produkcji osiągnięte dzięki zastosowanym ulepszeniom sięgają 30 mln. zł. Na przedterminowe wykonanie planu wpłynął również znaczny wzrost przeciętnej wydajności pracy, która w porównaniu z rokiem ubiegłym wzrosła o blisko 50 proc. jak również zataczający coraz szersze kręgi ruch współzawodnictwa. Współzawodnictwo na terenie Pafawagu zainicjował w połowie listopada 1947 r. Wydział Mechaniczny. W następnym etapie zgłosiły swój udział do współzawodnictwa poza Wydziałem Mechanicznym, Montownia Tendrów, Kuźnie i Węglarnia.

Rozpracowanie właściwych norm przy produkcji różnorodnych elementów jest jeszcze kwestią czasu, niemniej przodownicy pracy nie tylko, że zwiększają produkcję na swym odcinku, ale dla zapewnienia sobie ciągłości w dostarczaniu potrzebnych elementów czynnie współdziałają przy usprawnianiu pracy na innych równoległych odcinkach produkcji.

Plan produkcyjny na rok 1948 przewiduje znaczne zwiększenie wytwórczości w porównaniu z rokiem 1947, produkcja Pafawagu wynieść ma 7.350 węglarek, 236 tendrów, oraz ponad 50 wagonów pocztowych i sypialnych.

Realizacja tego planu napotka niewątpliwie na szereg trudności. Jedną z głównych trosk fabryki jest stan parku maszynowego. Większość maszyn rekonstruowana zaraz po zakończeniu wojny, sposobem gospodarczym wymaga kapitalnego remontu i uzupełnienia. Drugą bolączką jest problem zwiększenia ilości wykwalifikowanych kadr robotniczych, których brak daje jeszcze się odczuwać. W roku 1947 Państwowa Fabryka Wagonów we Wrocławiu zatrudniała ogółem 3.667 robotników w tym 1.745 robotników wykwalifikowanych i 1.922 robotników nie wykwalifikowanych.

Pracowników umysłowych było 642 w tym 266 inżynierów i techników i 364 pracowników administracyjnych. Zwraca uwagę stosunkowo wysoka liczba pracowników inżynieryjnych i ciążąca jeszcze przewaga robotników niewykwalifikowanych.

Sytuacja ta ulegnie już jednak wkrótce znacznej poprawie. Pafawag prowadził w roku ubiegłym 3-letnią szkołę przemysłową z liczbą pół tysiąca uczniów, a ponadto zorganizował ośrodek szkoleniowy dla blisko 1.000 uczniów poza fabrycznych. Włączenie tych nowych sił do produkcji zapewni właściwy rozwój czołowej placówce przemysłu metalowego. **(zd)**

Koks pakowy — nowy dział produkcji

(am) Przemysł węglowy notuje nowe osiągnięcia na odcinku usprawnień i wynalazczości. Rozwiązano mianowicie zagadnienia produkcji, potrzebnego do wyrobu elektrod węglowych koksu. Koksownia „Concordia" jest obecnie jedynym zakładem w Polsce, produkującym koks z paku. Sukces ten „Concordia" zawdzięcza wyłącznie pracownikom przemysłu węglowego, z których na szczególne wyróżnienie zasługują — inż. Górka Władysław, dyrektor techniczny, Zawisza Jan, inżynier-chemik Zabrskiego Zjednoczenia P.W., inż. Glazer Tadeusz, kierownik koksowni „Concordia", Ćwiek Franciszek — kierownik laboratorium i Ćwik Jan — werkmistrz tejże koksowni.

Osiągnięcie to jest dlatego godne uwagi, że literatura na ten temat jest bardzo skąpa, a realizatorzy pomysłu, znając jedynie przebieg procesu nie posiadali jakiegokolwiek doświadczenia w zakresie produkcji, ani też nie rozporządzali odpowiednimi środkami technicznymi.

W stoczni gdańskiej wielki ruch

Poza remontami dużych statków morskich stocznia gdańska przeprowadza obecnie wiele remontów małych jednostek morskich. W remoncie znajdują się trzy pogłębiarki, „Małż", „Mamut" i „Gałda" holowniki „Bizon", „Ernst", „Ryszard Damm" „John Westphall", „Leopard" i „Omega" statek bunkrowy, dwie barki, kuter rybacki i motorówka pilotowa. Poza pracami okrętowymi stocznia gdańska prowadziła szereg innych prac niezwiązanych ściśle z budową czy remontami statków, m.in. wykonała kilkanaście portali i półportali dźwigowych 6 filtrów rotacyjnych dla zakładów Solvay, remont kotłów parowozowych i szereg prac odlewniczych **żeliwnych i kolorowych dla PKP.**

Od kapitalizmu do socjalizmu

Odczyt min. Dietricha w SGH

W ubiegłym tygodniu Prezes CUP min. Dietrich wygłosił dla profesorów i studentów Szkoły Głównej Handlowej w Warszawie interesującą prelekcję z zagadnień teorii planowania, w ramach której przeprowadził analizę ustroju i mechaniki działania kapitalizmu i socjalizmu.

Ustrój kapitalistyczny charakteryzuje się tym, że działalność gospodarcza kierowana jest interesem osobistym — z jedynym celem osiągnięcia zysku. Społeczeństwo w ustroju kapitalistycznym znajduje się w stanie ciągłej walki. Trend tej walki, począwszy od wczesnych form tego ustroju, kończąc na imperializmie, przebiegał w kierunku kumulowania kapitału pieniężnego i rzeczowego w rękach coraz mniejszej ilości ośrodków dyspozycyjnych.

Refleksem rynkowym tego zjawiska było zanikanie wolnej konkurencji i stopniowe uzależnianie się całości życia gospodarczego od centralnych ośrodków dyspozycji kapitałowej.

Jako wynik mechaniki kapitalizmu powstawała głęboka sprzeczność między społecznym charakterem produkcji a prywatnym charakterem własności środków produkcji. W tych warunkach świat pracy był całkowicie pozbawiony wpływu na kształtowanie się życia gospodarczego, a udział jego w dochodzie narodowym stanowił krzywdząco niski procent wniesionego wkładu.

Wewnętrzne sprzeczności kapitalizmu, jego chroniczne choroby, jak bezrobocie, nadprodukcja i bezplanowość działania, przesądziły o jego upadku.

Antytezą sprzeczności i chorób ustrojowych kapitalizmu jest socjalistyczna gospodarka planowa, w której społeczeństwo ma możność wpływania na przebieg zjawisk gospodarczych, a ogólny plan narodowy określa w sposób jednoznaczny kierunki i środki działalności gospodarczej.

Dlatego w gospodarce planowej możliwe jest mobilizowanie znacznych sił i wspólne dążenie do wykonania planu, które staje się znów podłożem współzawodnictwa pracy i wzmożenia wydajności.

Min. Dietrich omówił również pojęcie dochodu narodowego u ekonomistów burżuazyjnych oraz jego definicje przez klasyków marksizmu.

W dniu dzisiejszym odbędzie się drugi specjalny wykład na SGH, w którym min. Dietrich omawiać będzie zagadnienia planowania w gospodarce socjalistycznej oraz zasady systemu finansowego. **(wl)**

Przed opracowaniem planów na 1949 r.

W związku z koniecznością przystąpienia w najbliższym okresie do przygotowania planu inwestycyjnego na rok 1949 obradował w ostatnich dniach w Ministerstwie Odbudowy zjazd pracowników terenowych Wydziałów i Dyrekcji Odbudowy.

Na zjeździe omawiano zagadnienia planowania i polityki budowlanej oraz ogólne wytyczne polityki Ministerstwa Odbudowy w związku z opracowaniem Planu Inwestycyjnego na rok 1949.

W ramach Woj. Wydz. Odbudowy utworzone zostały na mocy zarządzenia Min. Odbudowy Oddz. Planowania i Polityki Budowlanej. Zadaniem ich jest przeprowadzenie studiów nad potrzebami inwestycyjnymi poszczególnych województw, sporządzanie planów, oraz opracowywanie materiałów informacyjno statystycznych. (WF)

Handel zagraniczny Polski

Wywieziemy 40 wagonów czarnych jagód do Anglii

Bawiąca niedawno w Anglii delegacja Min. Przemysłu i Handlu uzyskała m. in. zamówienie na wywóz czarnych jagód z Polski w ilości 1.500 ton (około 40 wagonów). Sezon zbioru jagód trwa około 5 tygodni i w ciągu tego okresu nastąpi ich eksport. Z powyższej ilości sektor prywatny dostarczy 500 ton, a sektor spółdzielczy, w którym największą rolę odgrywa spółdzielnia „Las", — 1 tys. ton.

Poważna transakcja z Brazylią

Brazylijska firma „Korimpex" z siedzibą w Rio de Janeiro zakupiła ostatnio bezpośrednio w Polsce porcelanę użytkową z naszych fabryk na Dolnym Śląsku i Chodzieży na ogólną sumę 300 tys. dolarów.

Budowa fabryki ekstraktów garbarskich

Centralny Zarząd Przemysłu Skórzanego przystępuje do budowy w Bydgoszczy pierwszej w kraju Fabryki Ekstraktów Garbarskich. Część urządzeń maszynowych uzyskano ze zburzonej fabryki ekstraktów garbarskich „Quebracho" w Warszawie, które wyremontowano i przewieziono już do Bydgoszczy, resztę aparatury i maszyn zamówiono w Szwecji i Czechosłowacji oraz częściowo w kraju. Plany budowy tej nowoczesnej fabryki opracowała grupa inżynierów-specjalistów pod kierunkiem Dep. Technicznego Min. Przemysłu i Handlu. Ogólny koszt budowy obliczony został na 700 milionów zł.

Fabryka produkować będzie rocznie 3 tys. ton ekstraktów garbarskich, w tym 50 proc. z surowców krajowych, ponadto będzie przerabiała ok. 3 tys. ton rocznie ekstraktu zagranicznego „Quebracho". Produkcja fabryki pokryje w ok. 20 proc. zapotrzebowanie krajowe.

Celem wykorzystania odpadków produkcyjnych, tj. miazgi drzewnej, Centr. Zarząd Przem. Skórzanego zamierza obok fabryk' ekstraktów garbarskich wybudować drugą fabrykę, która będzie produkowała spirytus drzewny oraz furfurol, produkt mający duże zastosowanie w przemyśle chemicznym. Obie fabryki będą zatrudniały łącznie 500 pracowników. Pełne uruchomienie fabryki przewidziane jest na koniec 1949 r.

Nowa fabryka korków

w Poznaniu

W pierwszej połowie bm. uruchomiono w Poznaniu największą w Polsce fabrykę Wyrobów Korkowych. Fabryka ta podlega Poznańskiej Dyrekcji Przemysłu Miejscowego.

Zakłady zatrudniają 105 pracowników. W chwili obecnej fabryka otrzymała zamówienie z Dyrekcji Państwowego Monopolu Spirytusowego na przeróbkę 36 ton kory korkowej, co da około 25 milionów **sztuk korków**

Odpowiedzi Redakcji

Gloss Edmund. Cegielnia Zasław.

Formaty używanej u nas obecnie cegły są następujące: dla cegły starej 27×13×6, zaś dla cegły znormalizowanej, stosowanej w nowym budownictwie, pełnej 24×11, 5×6,5 (norma PN/B — 303), dla dziurkowanej 24×11, 5×6,5 i 24×11, 5×14 (PN/B — 304).

Przydziały na papier szybowy używany w cegielniach uzyskują firmy prywatne za pośrednictwem właściwej Izby Przemysłowo-Handlowej w Ministerstwie Przemysłu i Handlu.

Łukowski K., Bliżyn. W sprawie o którą Pan zapytuje wyczerpujących informacji udzielić może każdy oddział PKO. Z naszej strony informujemy, że swego czasu przeprowadzona była rejestracja przedwojennych książek oszczędnościowych PKO

Szlakiem młodych

Notatki z jasnego domu

Dom Dziecka „Anusia" w Konstancinie słusznie uchodzi za jeden z najlepiej prowadzonych zakładów na terenie WKOS. Mam wrażenie, że duża w tym zasługa kierowniczki p. Anny Stępniewskiej, która umie doskonale pogodzić niewątpliwą miłość do dzieci z pewną niezbędną dozą surowości.

Zakład mieści się przy ul. Potulickich 6 i istniał już przed wojną. W czasie okupacji prowadziło go RGO. Stan obecny: 22 chłopców i 21 dziewcząt. Ale że wśród personelu więcej kobiet, więc i tu, jak wszędzie, przewaga jest po ich stronie. Rozpiętość wieku dzieci względnie mała (8—16 lat). Zresztą i personel nie jest bynajmniej wiekowy. „Anusia" jest pod tym względem chyba „najmłodszym" domem i może właśnie dlatego nie ma tu nic, co by trąciło rutyną.

ELEKTRYCZNE KLAMKI I UCZONE PSY

Rzecz prosta, że w takim „młodym" domu, a do tego jeszcze nie obarczonym dzieciarnią w wieku przedszkolnym, musi być rozwinięte życie samorządowe. Sprzyja temu i to, że zakład jest zelektryfikowany, więc w ciągu długich zimowych wieczorów dzieciaki, nie psując sobie oczu, mogły coś pożytecznego robić. Czasem, w nadmiarze pomysłów, włączały prąd do klamek i żelaznych łóżek ale czy można nakreślić granicę młodzieńczej inicjatywie.

W żadnym innym zakładzie nie widziałem na raz tyle psów. Do gości odnoszą się one raczej nieżyczliwie, ale z dziećmi bawią się jak zawodowe frebianki, najchętniej w chowanego albo w berka. Tylko, że szanse są z reguły nierówne. Psiska mają węch i dobre nogi — nie sposób więc przed nimi skutecznie schować się ani uciec. Za to same w chowaniu się są fantastycznie pomysłowe, a uciekają zygzakiem, żeby je trudniej było złapać. Wyróżnia się pod tym względem niejaki „Dar", który przebywa w zakładzie już w trzecim pokoleniu i z mlekiem matki a szczekaniem babki odziedziczył rozmaite chwyty wychowawcze.

Dzieciaki wstają o 6,30, potem następuje mycie, dyżurni porządkują pokoje, modlitwa i śniadanie. Do szkoły idą na 8-mą, zabierając ze sobą drugie śniadanie. Po powrocie ze szkoły o 2-ej obiad, od 3 do 4 cisza—leżakowanie, 4—6 odrabianie lekcji, 6 kolacja. Od 6.30 — w poniedziałki i czwartki — świetlica, w pozostałe dnie tygodnia inne zajęcia, najczęściej cerowanie, co chłopakom idzie zresztą kulawo.

MORCINEK NA PIERWSZYM MIEJSCU

Biblioteka zawiera 845 pozycji, co jest, jak na powojenne stosunki, niebywałym luksusem. Ostatnio ponad 100 książek nadeszło z WKOS-u. Największym powodzeniem cieszą się: Marcinek, Curwood, Konopnicka, Verne, Czarska i Umiński. Jak z tego widać, dobór autorów trochę przypadkowy (ani razu np. nie padło nazwisko Sienkiewicza czy autora „Syzyfowych prac"). Dzieci znają na pamięć sporo wierszy (urządzają przecież często wieczorki deklamacji). Najchętniej recytują Konopnicką. „W każdej nocy jest zaranie, w każdej śmierci zmartwychwstanie" — deklamuje nam z przejęciem jedna z dziewczynek.

Jadzia N. marzy o Konserwatorium. Ma doskonałą pamięć muzyczną i nawet dość trudne rzeczy gra bez nut. Wśród chłopców przeważają zainteresowania techniczne: Maciuś Sz. będzie radiotechnikiem, Robert R. — inżynierem-mechanikiem, Adaś P. — szoferem, bo musi jak najprędzej pomagać rodzinie więc nie będzie miał czasu na dłuższą naukę. Wszyscy czworo plus Inka S. redagują dwutygodnik zakładowy „Zew".

SAMORZĄD

Najważniejsza osoba, bo sam prezes samorządu, Inka S. ma 12 lat („ale skończone już proszę pana!"). Inka chce wszystko robić sama i dzielnie przewodniczy na wszystkich komisjach, a jest ich aż pięć: redakcja, sekcja społeczna, sekcja ładu, porządku i estetyki (o trochę przydługiej nazwie), dramatyczna i samokształceniowa.

Sekcja społeczna (ze względu na bliżej niesprecyzowane obowiązki) tyra za wszystkich i robi wszystko, sekcja o przydługiej nazwie myje uszy brudaskom, dramatyczna, jak z samej nazwy wynika, nie myje uszów, ale za to gra. Wreszcie samokształceniowa w myśl hymnu Filaretów: „Hej, użyjmy żywota!" — uczy się algebry.

Inka ma historyczne nazwisko. Ktoś z nas zapytuje ją czy nie pochodzi z rodziny słynnego generała.

— Owszem, przyznawałam się do niego — odpowiada z powagą — ale teraz kombinuję, czy nie jestem spokrewniona z królem peru wiańskim.

— Niby z jakiego tytułu?

— Bo na niego tak samo jak na mnie wołano: „Inka".

Waha się w swoich marzeniach między medycyną a architekturą. Na razie zaś robi doskonałe karykatury swych koleżanek i kolegów, których z młodzieńczym impetem zachęca do roboty. I cała jest jednym ruchem, nieustanną radością, ciągłym uśmiechem roziskrzonych oczów.

SEN O PIŁCE

Siedzimy tak całą grupą w gabinecie kierowniczki. I coraz to któreś z dzieci wchodzi, żeby zaprosić nas na kolację. A jak wejdzie, to już go nie wypuszczamy. Musi nam coś opowiedzieć o sobie.

Najlapidarniej sprawę ujęła 10-letnia Marysia, którą niesłusznie zresztą nazwano Kudłatą (na pamiątkę jednego szczytu w Trzech Koronach pienińskich).

— Powiedz, jak się nazywasz i co chciałabyś mieć w zakładzie.

— Nazywam się Marysia i proszę o piłkę.

Za tą piłką to w ogóle dzieciaki szaleją. Po nocach im się śni. Chodzi, mówiąc nawiasem, o zwyczajną piłkę „panieńską", do siatkówki, bo na nożną kierowniczka by nie pozwoliła.

Szachy i rower — to dwa pozostałe obiekty marzeń dzieciaków, którym okazuje się tak nie wiele potrzeba do szczęścia. Gorąco polecam to wszystko pamięci cierpliwych Czytelników tego reportażu.

Buciory, jak wszędzie, tak i tu są mocno podniszczone, ale Rada Polonii coś już tam obiecała dać. Po domu zaś bractwo lata w pantoflach.

Ale mimo to dobrze się tu czuje. I dlatego w miejscowej inscenizacji komedyjka dziecięca „Stach i Strach" została ujęta nieco inaczej, niż było w tekście. Stach nie szuka skarbu, ale — mówiąc uczenie — utraconego pionu moralnego — i znajduje go w Domu Dziecka, który prawdopodobnie podobny był do tego tu — w willi „Anusia".

BOHDAN GĘBARSKI

Odznaka „Służby Polsce"

Odznaka „Służba Polsce", która została w tych dniach zatwierdzona, przedstawia stylizowanego orła piastowskiego na tle pochodni, sym bolizującej naukę. W kole, nad splotem wieńca kłosów umieszczone są litery „SP".

Odznakę projektował artysta me taloplastyk H. Grunwald.

Ponadto ustalono również odznaki sprawności dla junaków, odznaczających się w ćwiczeniach, wychowaniu fizycznym, w pracy i nauce oraz odznakę dla wszystkich junaków za pobyt w brygadzie „SP".

Afera »maturalna« w Łodzi

W Sądzie Okręgowym w Łodzi rozpoczął się proces przeciwko 43 osobom, oskarżonym o fałszowanie świadectw maturalnych jednego z gimnazjów i liceum. Oskarżonymi są przeważnie młodzi chłopcy i dziewczęta, uczniowie gimnazjalni: Jerzy Gawryś, Bronisława Grodzka, Kazimierz Mazurek, Longin Dobrzyński, Czesław Petelski, Józef Kantorski, Krystyna Mazurek, Roman Duczymiński, Andrzej Roszok, Michalina Kantorska i in.

Od czerwca 1946 r. do lipca 1947 r. podrobili oni nieustaloną bliżej ilość świadectw dojrzałości oraz świadectw ukończenia 4 klas gimnazjum i zaopatrzyli je w podrobione pieczęcie i podpisy członków państwowej komisji egzaminacyjnej. Inni oskarżeni zajmowali się wykradaniem blankietów lub podrabianiem ich. W dokonywaniu przestępstw pomagali uczniom woźni gimnazjum, Bronisława Grodzka i Józef Kantorski, którzy stemplowali blankiety. Oskarżeni Gawryś, Kacprzak i Malecki byli specjalistami od podrabiania podpisów. Sprzedażą sfałszowanych świadectw zajmował się także syn dyrektora gimnazjum Przemysław Duczymiński.

Po odczytaniu aktu oskarżenia składali zeznania pierwsi oskarżeni. Proces potrwa około 5 dni.

Dnia 20-go kwietnia 1948 roku zmarł
Wiceprzewodniczący Stołecznej Rady Narodowej

Wiktor Grodzicki

Zasłużony działacz ruchu robotniczego

aktywny członek Gwardii Ludowej i oficer Armii Ludowej, uczestnik powstania warszawskiego, jeden z twórców podziemnej Warszawskiej Rady Narodowej i poseł do Krajowej Rady Narodowej

Odznaczony Krzyżem Grunwaldu, Krzyżem Oficerskim Odrodzenia Polski, Krzyżem Walecznych, Złotym Krzyżem Zasługi i Krzyżem Partyzanckim.

W Zmarłym tracimy współtwórcę i niestrudzonego działacza odrodzonego Samorządu Stołecznego, człowieka wielkiego duchem i charakterem, wiernego syna Polski Ludowej.

Rada Narodowa
i Zarząd Miejski w m. st. Warszawie

O czym należy wiedzieć

Potrzebna jest metryka

To, co zwykliśmy potocznie nazywać metryką, jest właściwie wypisem z aktu stanu cywilnego. W rozmaitych sytuacjach życiowych, jak np. przy zapisywaniu dziecka do szkoły, przy przeprowadzaniu sprawy spadkowej, przy staraniach o paszport itd. żądają od nas złożenia metryki urodzenia, bądź ślubu, bądź czyjejś śmierci. Idziemy wtedy do urzędu stanu cywilnego.

Każdy może żądać od urzędu stanu cywilnego, aby mu wydano wyciąg lub odpis skrócony każdego aktu stanu cywilnego, sporządzone go w księgach, które dany urząd przechowuje, albo zaświadczenie, stwierdzające, że pewnego wpisu w księgach nie ma. Można więc bez przeszkód otrzymać wyciąg lub odpis skrócony aktu, dotyczące go każdej nawet obcej osoby. Natomiast odpis zupełny aktu może otrzymać tylko osoba, której ten akt dotyczy, jej wstępny (ojciec, matka, dziadek itd.), zstępny (syn, córka, wnuk itd.), małżonek, przedstawiciel ustawowy (np. opiekun), a in na osoba tylko za zezwoleniem sądu.

W wyciągu aktu urodzenia podaje się imię i nazwisko, imiona i nazwiska rodziców, oraz miejsce i datę urodzenia dziecka. W wyciągu aktu małżeństwa — imiona i nazwiska małżonków, miejsce i datę zawarcia małżeństwa, ewentualnie datę wyroku rozwodowego lub unieważniającego małżeństwo. W wyciągu aktu zejścia — imię i nazwisko zmarłego, miejsce i datę zgonu, wiek i stan cywilny zmarłego.

Odpis skrócony aktu zawiera więcej danych, niż wyciąg. I wyciągi i odpisy skrócone podają wszystkie dane w formie ostatecznej, aktualnej, z uwzględnieniem wzmianek dodatkowych, sprostowań i skreśleń. Tak więc jeśli ktoś np. zmienił nazwisko, to w wyciągu lub odpisie skróconym aktu urodzenia podane będzie jego nowe nazwisko i nikt z treści dokumentu nie dowie się, że zmiana nazwiska w ogóle miała miejsce. W wyciągu i odpisie skróconym aktu urodzenia dziecka pozamałżeńskiego, które zostało następnie uprawnione lub zrównane, oznacza się je jako dziecko z małżeństwa. Metryka takiego dziecka nie zawiera żadnego śladu, wskazującego, że urodziło się ono poza małżeństwem.

Odpis zupełny aktu stanowi dosłowne powtórzenie aktu według księgi wraz z dosłownym powtórzeniem wszystkich wzmianek dodatkowych. Dlatego też prawo zabrania wydawania odpisów zupełnych osobom nie zainteresowanym bezpośrednio, aby zapobiec ujawnianiu danych, stanowiących osobistą tajemnicę człowieka wbrew jego woli (np. że urodził się jako dziecko pozamałżeńskie, że zmienił nazwisko itp.).

KAZIMIERZ LIPIŃSKI

Wychowanie fizyczne i sport

REPREZENTACJA KOLARSKA POLSKI NA IGRZYSKA BAŁKAŃSKIE

Zarząd PZKol ustalił skład reprezentacji Polski na Igrzyska Bałkańsko - Środkowo europejskie. Zawody kolarskie w ramach tych igrzysk odbędą się w drugiej połowie czerwca na Węgrzech.

Polskę reprezentować będą w wyścigu szosowym — 1) Napierała, 2) Wrzesiński, 3) Kapiak J., 4) Wójcik, 5) Siemiński, 6) Rzeźnicki; a na torze startować będą — 1) Bek, 2) Kupczak, 3) Janicki, 4) Pietraszewski L., 5) Wiśniewski, 6) Słonina.

NOWINKI BOKSERSKIE

Termin przedolimpijskiego turnieju w boksie ustalono na dni 26, 27 i 28 maja. Zawody odbyć się mają w Łodzi w ramach jubileuszu ŁKS-u.

Walne zebranie PZB odbędzie się 29 czerwca, a Walne Zebranie

WOZB 3 CZERWCA

Członek zarządu WOZB ob. Sucharda złożył dzisiaj wizytę ambasadorowi CSR Hejretowi, zapraszając reprezentację bokserską Pragi albo Bratislavy na mecz z Warszawą w Warszawie w dniu 15 maja. O ile przyjechała by Bratislavia, zobaczylibyśmy wówczas w Warszawie słynnego Tormę.

Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Belgijskiej zwróciło się do WOZB z propozycją przysłania do Warszawy na dzień 15 maja reprezentacji Brukseli. Wobec tego, że termin jest już przewidziany na spotkanie z Czechosłowacją, WOZB proponuje ze swej strony termin 15 czerwca.

W lipcu odbędzie się w Spale w porozumieniu ze związkami zawodowymi kurs wyszkoleniowy dla przodowników instruktorów bokserskich.

W ciągu najbliższego tygodnia dokonana będzie ostateczna zmiana nazwy MKS Grochów na ZS Gwardia.

WOZB otrzymał od Gdańska propozycję rozegrania meczu międzyokręgowego na jego terenie.

W KILKU WIERSZACH

Czesi pragną rewanżu i proponują rozegranie meczu międzypaństwowego w Pradze już w dniu 15 maja br. Zdaje się, że PZPN nie będzie dysponował wolnym terminem.

Węgrzy egzaminatorami naszych piłkarzy — olimpijczyków. PZPN pragnie przygotować zespół Polski na Olimpiadę Londyńską i w tym celu nosi się z zamiarem sprowadzenia do Polski jednej z czołowych drużyn węgierskich, która rozegrałaby dwa spotkania z drużyną kandydatów do reprezentacji olimpijskiej.

Zebranie PZPN w sprawie II Ligi. W dniu 30 maja br. odbędzie się w Warszawie nadzwyczajne walne zebranie Polskiego Związku Piłki Nożnej, które rozpatrzy projekt zorganizowania II Ligi. Na zebraniu tym PZPN wystąpi z opracowanym już własnym projektem.

Bata przegrywa w Mysłowicach. Rewanżowe spotkanie drużynowego wicemistrza Czechosłowacji w zapasach SK Bata (Zlin) z mysłowicką Siłą zakończyło się zwycięstwem zapaśników śląskich w stosunku 5 : 3. Bata po zwycięstwie 5 : 3 nad krakowską Legią uważana była za faworyta spotkania. Zwycięstwo gospodarzy przypisać należy ich świetnej obecnie formie.

Kolejarze walczą w Sofii. Tutejszy klub sportowy kolejarzy „Lokomotywa" organizuje w dniach 25, 30 bm. turniej międzynarodowy klubów kolejarzy, w którym wezmą udział zespoły piłkarskie kolejarzy Węgier, Czechosłowacji, Rumunii, Jugosławii i Bułgarii. Poza tym wysłano zaproszenia do „Lokomotywy" ZSRR i ZZK Polski.

Nowa mistrzyni olimpijska zawodowcem. Pierwsza amerykańska mistrzyni olimpijska w narciarstwie Gretchen Fraser przeszła na zawodowstwo, podpisując 3-letni kontrakt na występy w krótkometrażowych filmach. Jak wiadomo, Fraser zdobyła mistrzostwo olimpijskie w slalomie kobiet.

Międzynarodowe mistrzostwa Paryża w tenisie dały wyniki: W grze pojedyńczej mężczyzn Szwed Bergelin pokonał Fereta (Francja) 8:6, 6:4 i 6:4. Tym samym Bergelin zakwalifikował się do ćwierćfinału gry pojedyńczej. Wielką niespodzianką była porażka byłego mistrza Francji Bernarda. Przegrał on do młodego Francuza Bolelli 7:9 i 4:6. Do drugiego ćwierćfinału wszedł Szwed Johansson, który pokonał Rumuna Viziru 6:4 i 6:2. Następnym ćwierćfinalistą jest nieśmiertelny Cochet, który wygrał z Francuzem Dobuc 3:6, 6:2 i 6:1.

6-dniówka motocyklowa we Włoszech, a nie w CSR. Międzynarodowa 6-dniówka motocyklowa odbędzie się w dniach 16 — 23 września we Włoszech, a nie w Czechosłowacji. Powodem tej zmiany jest, jak podaje Międzynarodowy Związek Motocyklowy, zrezygnowanie przez Czechosłowacki Związek Motocyklowy z urządzenia tej imprezy.

Propozycja czeskich lekkoatletów. SK „Jednota" Kozice zgłosiło ofertę do PZLA rozegrania na swoim terenie meczu lekkoatletycznego z którymś z okręgów Polski. PZLA rozesłał ofertę Czechów do okręgów z proponowanymi terminami: 4, 5 września, 11 i 12 września i 28, 29 sierpnia. Rewanżowe spotkanie ma odbyć się w Polsce.

Na mieście mówią...

...że dobry przykład reagowania na głosy prasy dała niedawno... pewna warszawska restauracja z ul. Sikorskiego, której jeden z dzienników stołecznych zarzucił niepotrzebne użycie języka francuskiego w określeniu nazwy lokalu. Oto w 24 godziny po ukazaniu się notatki w gazecie właściciel restauracji „spolszczył" nazwę swego przedsiębiorstwa i... nie przysłał żadnego sprostowania do redakcji. Życzymy wszystkim urzędom i instytucjom państwowym i samorządowym podobnego podchodzenia do pracy dziennikarza!

100 sal do nauki więcej

Remont starych, budowa nowych gmachów szkolnych

Rok szkolny 1948-49 będzie pierwszym po wojnie rokiem w Warszawie, w którym władze szkolne skorzystają z przysługującego im prawa przestrzegania w całej pełni obowiązku szkolnego. Dotychczas nie pozwalały na to warunki lokalowe i w zeszłym roku, kiedy sytuacja w warszawskim szkolnictwie podstawowym przestawała już być beznadziejna — osiągnięto tylko połowiczny sukces: do szkół zostali przyjęci ci wszyscy którzy się sami dobrowolnie zgłosili. Od września br. w szkołach znajdą się nawet tzw. oporni, których dużą ilość dotychczas z konieczności tolerowano.

Na zmianę tej sytuacji wpłyną liczne remonty przedwojennych budynków szkolnych, przeprowadzane kosztem zawrotnej, jak na stosunki szkolne w stolicy, sumy 125 milionów zł. W tych odbudowanych domach będzie łącznie ok. 100 izb lekcyjnych, co umożliwi naukę (na dwie zmiany) ok. 8 tys. dzieci.

Nowe budynki szkolne staną przy ulicach: Kolektorskiej (14 izb szkolnych), Zawiszy (8 izb), Gostyńskiej (na 650 dzieci), Noakowskiego (gmach b. gimnazjum Staszica — 18 izb), na Sadybie (6 izb), przy Tarnowieckiej (8 izb) i Gocławskiej (4 izby).

Wszystkie te budynki mają być oddane do użytku przed początkiem nowego roku szkolnego, tj. przed 1 września br. **Warszawska Dyrekcja Odbudowy, która prowadzi te roboty, zleciła jednakże remont szkoły przy Kolektorskiej Miejskiemu Przedsiębiorstwu Remontowo - Budowlanemu, które swym tradycyjnym zwyczajem nie rozpoczęło jeszcze robót.** (Wystarczy przypomnieć sobie 3-letnią odbudowę magistrackich gmachów przy Al. Sikorskiego). Wydaje się, że WDO, do której należy zlecanie robót, powinna zwracać większą uwagę na działalność niektórych firm budowlanych, gdyż istnieje obawa, iż 1200 dzieci nie będzie miało gdzie się uczyć.

Tegoroczny sezon budowlany jest szczególnie atrakcyjny dla stołecznych władz szkolnych Stanąć mają bowiem w Warszawie cztery nowe budynki szkolne w tych punktach miasta, gdzie brak szkoły jest szczególnie dotkliwy.

Kosztem 150 milionów stanie więc już w 1949 r. 22-izbowy budynek na Pl. Grzybowskim, umożliwiający wygodną naukę dla 1800 dzieci. W roku bieżącym kosztem 40 milionów gmach będzie gotowy w stanie surowym. Druga szkoła w śródmieściu stanie przy ul. Kopernika obok przyszłego przedłużenia Świętokrzyskiej do tej ulicy i będzie liczyła 14 izb. I na ten cel przyznano w tym roku 40 mil., a pozostałe 80 mil. przebuduje się w przyszłym sezonie.

Nieco gorzej przedstawia się sprawa budowy szkoły na Czarneckiego (Żoliborz), gdyż niewiadomo jeszcze, w jakiej wysokości przyznane będą fundusze, które zbiera teraz społeczeństwo śląskie. Dotąd nie jest natomiast dokonany wybór miejsca na czwartą szkołę dla dzieci ze Służewca. Zarówno BOS, jak i Inspektorat Szkolny chciały umieścić tę szkołę (fundowaną przez Czechów) przy rogu ul. Lotników i Rolnej, natomiast Zarząd Miejski sprzeciwił się temu projektowi, gdyż wybrany plac jest nie dość reprezentacyjny, i, co ważniejsze, nie ma doprowadzonej kanalizacji. Zaproponowano więc inne miejsce — teren b. gimn. Giżyckiego koło Królikarni, **a więc tuż obok istniejącej już szkoły na Woronicza i o 2 km. dalej od Służewca. Nadzieje 700 dzieci, które dziś uczą się w prywatnych mieszkaniach, że będą miały swój własny budynek szkolny na Służewcu — spełzły więc na razie na niczym.**

(ms)

Nie tak prędko Warszawa będzie zielona

Lato w tym roku zbliża się wielkimi krokami. Już teraz parki i ogrody stolicy zapełniły się tłumami spragnionych świeżego powietrza warszawiaków.

Jeżeli chodzi o tereny zielone Warszawy, to sytuacja na tym odcinku jest niezadawalająca. W chwili obecnej na jednego mieszkańca stolicy przypada 9,6 m kw. przestrzeni zielonej. Porównując ten stan ze stanem z roku 1939, stwierdzić musimy tu pozorną poprawę, gdyż w 39 r. na jednego mieszkańca przypadało 4,7 kw. zieleni.

Ta poprawa jest dlatego pozorna, iż warunkuje ją tylko zmniejszenie się liczby mieszkańców, a nie wzrost powierzchni terenów zielonych. Ilość bowiem ogrodów w mieście w porównaniu z okresem przedwojennym nawet zmalała a ilość drzewostanu wynosi ledwie połowę ilości z 1939 roku.

W stosunku do innych miast Polski Warszawa pod względem terenów zielonych znajduje się niestety na jednym z ostatnich miejsc. Dla przykładu można tu wymienić Poznań, który posiada 67 m kw. terenów zielonych na jednego mieszkańca.

Tereny zielone, którymi administruje miasto, podzielone zostały na 6 dzielnic ogrodowych (4 w Warszawie i 2 na Pradze) składających się z 14 parków i ogrodów, 4 lasów, 2 zakładów hodowli roślin, itp. Gospodarką tych terenów zajmuje się Wydział Ogrodniczy Zarządu Miejskiego.

Główną tendencją przy nowym planowaniu zieleni w odbudowującej się Warszawie jest tworzenie parków leśnych łączących się z innymi typami terenów zielonych, terenów portowych, ogródków działkowych itp.

Przy takim rozwiązaniu tej tak ważnej dla stolicy kwestii skwery kwietne służyłyby jedynie dla celów reprezentacyjno-dekoracyjnych.

Miejski Wydział Ogrodniczy zatrudnia obecnie 40 prac. umysłowych i 115 fizycznych (w sezonie ok. 400). Liczba ta ulegnie znacznemu zwiększeniu, jeśli zrealizowane zostaną projekty BOS-u, przewidujące na jednego mieszkańca stolicy 45 metrów kw. terenów zielonych. Jak dotychczas jednak nic nie wskazuje na rychłą realizację tego projektu. Nie przewiduje się w śródmieściu stworzenia nowych ogrodów a nawet Park Ujazdowski ma być zmniejszony przez przebicie przezeń nowej ulicy (od Pl. na Rozdrożu do ul. Daszyńskiego).

(czerk.)

6 plaż bezpłatnych

w tym roku na Wiśle

Wczoraj przedstawiciele miejskiego Wydz. Wczasów wraz z władzami milicji rzecznej odbyli objazd po rzęce celem prowizorycznego ustalenia tegorocznych kąpielisk. Wytypowanie i trwałe oznaczenie miejsca jest jeszcze na razie niemożliwe z powodu wysokiego stanu wody. Gdy poziom wody opadnie i plaża przybierze normalne kształty, odbędzie się ponowna inspekcja brzegów Wisły i ostateczne wytyczenie miejsc kąpielowych.

Niezależnie od płatnych plaż Zarządu Miejskiego i ok. 20 plaż klubowych mieszkańcy Warszawy będą mieli do dyspozycji 6 plaż bezpłatnych, strzeżonych przez wodniaków. Pierwsza plaża będzie się mieściła zaraz za mostem Poniatowskiego po stronie praskiej, a następne znajdować się będą w okolicach: Siekierek, Żoliborza, Bielan, Pelcowizny i wreszcie na przeciwko komisariatu milicji rzecznej u wylotu Ratuszowej na Pradze.

W zeszłym sezonie letnim warszawiacy dysponowali tylko 4 plażami bezpłatnymi. W tym roku skasowano wprawdzie plażę na Golędzinowie, ale przybyły trzy inne miejsca kąpielowe: Pelcowizna, Bielany i okolice mostu Poniatowskiego

Dziś w stolicy

Odczyty

O godz. 16.20 na Studium Bankowym przy Szkole Głównej Handlowej prelekcja min. dr. Tadeusza Dietricha na temat: „Zagadnienie planowania gospodarczego".

O godz. 18 w lokalu Biblioteki Publicznej (ul. Koszykowa 26) referat dr. Ryszarda Przelaskowskiego pt. „Charakter naukowy bibliotek powszechnych".

Imprezy

O godz. 18 w salonach restauracji „Europejskiej" podwieczorek z udziałem artystów „Redulskich — duet taneczny. Dochód z imprezy przeznaczony na Sanatorium PCK dla gruźlików w Otwocku.

Wystawy

MUZEUM NARODOWE: Wystawa grupy artystów plastyków „Powiśle".

SALE POLSKIEGO ZWIĄZKU ZACHODNIEGO (Al. Jerozolimskie 29, III p.): wystawa „Piękno i Polskość Ziem Zachodnich".

MUZEUM WOJSKA POLSKIEGO: Wystawa poświęcona Odrodzonemu Wojsku Polskiemu i walkom z Niemcami.

KLUB MŁODYCH ARTYSTÓW I NAUKOWCÓW (ul. Królewska 13): Wystawa fotomontaży Mieczysława Bermana i drzeworytów Marii Gabryel - Rużyckiej.

ŚWIETLICE ZAIKS-u (ul. Śniadeckich 10) Wystawa: Pejzaż Ziem Odzyskanych — Jana Bułhaka.

Teatry

TEATR POLSKI (Karasia 2): o godz. 18. „Cyd".

TEATR ROZMAITOŚCI (Marszałkowska 8): o godz. 19 „Żeglarz".

TEATR PLACÓWKA (Królewska 13): o godz. 18.15 „Noce gniewu".

TEATR MAŁY (Marszałkowska 81): o godz. 19 „Głęboko sięgają korzenie".

TEATR POWSZECHNY (Zamojskiego 20): o godz. 19 „R. H. Inżynier", Bruno Winawera.

TEATR NOWY (Puławska 36): o godz. 18.30 „Słomkowy kapelusz".

TEATR KLASYCZNY (Mokotowska 13): o godz. 19 „Rozdroże miłości".

TEATR MINIATURY (Marszałkowska 69): o godz. 19 „Dom przy drodze".

COMOEDIA (Szwedzka 2): o godz. 19 „Chory z urojenia".

TEATR STUDIO (Karowa 31): codziennie (oprócz poniedziałków) o godz. 19-ej „Lisie Gniazdo".

GULIWER (Królewska 13): „Guliwer w krainie liliputów" codziennie o godz.: 13 (prócz poniedziałków).

TEATR „WRÓBELEK WARSZAWSKI" (Zygmuntowska 8): „Demokratyczna wiosna" pocz. godz. 17.15 i 19.15.

TEATR DZIECI WARSZAWY (Karowa 31): o godz. 12 „Doktór Dolittle i jego zwierzęta".

YMCA (Konopnickiej 6): ostatnie dni o godz. 19 „Duby smalone".

CYRK NR. 2 (Plac Starynkiewicza) Nowy atrakcyjny program o godz. 19.15 niedz. i święta 12, 15.30 i 19.15.

Kina

PALLADIUM (Złota 7/9): „Walka o szyny", pocz. 13, 15, 19, 21 Dla Zw. Zaw. 17.

POLONIA (Marszałkowska 56): „Ostatni etap" (Oświęcim) pocz. 13, 15.30 20.30. Zw. Zaw. 18.

STYLOWY (Marszałkowska 112): „U progu tajemnicy" pocz. 13. 15, 17, 21, dla Zw. Zaw. 19.

AKTUALNOŚCI Nr. 1 (Marszałkowska 112): Nowy program Nr. 23.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Wśród ludzi" pocz.: 13, 15 17 i 19. 21 Zw. Zaw.

SYRENA (Praga, Inżynierska 2): „Symfonia Pastoralna", pocz. 15, 17, 21. Dla Zw. Zaw. 19.

TĘCZA (Suzina 4): „Dziewczę z Północy", pocz. 15, 17, 21, Dla Zw. Zaw. 19

AKTUALNOŚCI Nr. 2 (Inżynierska 2): Nowy program Nr. 12.

Stołeczna Rada Narodowa

w hołdzie Wiktorowi Grodzickiemu

O godz. 10-ej dn. 21 bm. odbyło się specjalne posiedzenie żałobne Stołecznej Rady Narodowej, poświęcone Wiktorowi Grodzickiemu.

Sala Stołecznej Rady Narodowej spowita jest kirem. Fotel Prezydium, na którym za życia siadywał Zmarły, owinięty jest czarną krepą. Na stole przed fotelem Wiktora Grodzickiego ustawiono wiązankę kwiatów.

Dla oddania hołdu Zmarłemu przybyli radni SRN, Dzielnicowych Rad Narodowych, kierownicy samorządu stołecznego oraz licznie przedstawiciele organizacji społecznych, partii politycznych, związków zawodowych.

Przewodniczący Rady ob. Stanisław Sankowski kreśli sylwetkę Zmarłego, jako bojownika o prawa ludu — od lat najmłodszych.

W czasie okupacji niemieckiej, jako oficer Armii Ludowej walczył wyzwolenie Polski, o demokrację i lepszy ustrój społeczny. W Polsce Ludowej z samozaparciem i poświęceniem pracował dla Stolicy. Wiktor Grodzicki ukochał Warszawę całym swym gorącym sercem.

W imieniu świata pracy Stolicy prezes Warszawskiej Rady Związków Zawodowych, poseł radny J. Rustecki, który zgłosił następujący wniosek:

„Rada Narodowa m. st. Warszawy stwierdza, że Wiktor Grodzicki dobrze zasłużył się Warszawie".

Rada powstaniem z miejsca uchwałę tę jednomyślnie przyjęła.

Radny inż. Faustyn Szlęzak zgłosił następujący wniosek:

„Rada Narodowa m. st. Warszawy poleca Prezydium Rady zabezpieczyć byt rodzinie pozostałej po Zmarłym Wiceprzewodniczącym Rady Wiktorze Grodzickim".

Wniosek ten Rada jednomyślnie uchwaliła.

Prezes Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Samorządowych i Użyteczności Publicznej RP poseł radny Piotr Gajewski zakomunikował Radzie, iż na specjalnym zebraniu Zarządu Głównego tegoż Związku uchwalono stworzyć przy Związku Fundusz Oświatowy im. Wiktora Grodzickiego.

Pogrzeb Wiktora Grodzickiego 23 b. m.

W dniu 23 bm. o godz. 16-ej nastąpi wyprowadzenie zwłok Zmarłego Wiktora Grodzickiego z sali Stołecznej Rady Narodowej przy ul. Chmielnej 7 na cmentarz powązkowski.

Zbiórka delegacji z wieńcami i pocztami sztandarowymi o godz. 15.30.

Delegacje Zarządu Miejskiego zbierają się na rogu ul. Chmielnej i ul. Brackiej, skąd skierowane zostaną na trasę pogrzebu.

Delegacje partii politycznych, organizacji społecznych i inne zbierają się na Pl. Napoleona skąd przechodzą ul. Warecką na Nowy Świat

MEGAN

Dziennik zażaleń

Ponawiamy propozycję

Ogromnie nie lubimy przemądrzałych facetów, co to nie słuchają dobrych rad, ale wysilają z ponurym uporem osobisty intelekt, żeby tylko wpaść na jakiś własny pomysł. A potem go — ten wymęczony, zmaltretowany pomysł — realizują z wyraźną dla siebie szkodą, byle nie zastosować się do obcych wskazówek.

Instytucji postępujących podobnie też nie lubimy. Dlatego właśnie pozwalamy sobie zwrócić uwagę władz miejskich na upór MZK, który kosztuje miasto setki tysięcy złotych dziennie.

Przed paroma tygodniami wysunęliśmy na tym miejscu propozycję przyczepiania na niektórych wozach tramwajowych tabliczek z napisem „2 klasa" i pobierania od pasażerów podwójnej ceny za bilety.

Właśnie tak, jak na kolejach.

Wagony te, a tabliczki inne.

Mimo znanych trudności finansowych, z jakimi borykają się Miejskie Zakłady Komunikacyjne, apel nasz przeszedł bez echa.

Wkrótce zaś potem dyrekcja MZK wystąpiła z własnym konceptem. O godzinie 10.30 do zjeżdżających do zajezdni wozów konduktorzy czerwoni ze wstydu przyczepiają tabliczki z napisem: „Wóz nocny! Abonamenty nieważne. Wszyscy bulą po dwie i pół dychy!"

Dawniej o tej porze też były tramwaje i o godzinę później też były — więc publika jest, owszem, nacięta, ale mało.

Znacznie mniej, niż gdyby zrealizowano nasz projekt drugiej klasy, żywcem zresztą wzięty — jak się już powiedziało — z PKP.

O oczym z obowiązku obywatelskiego komunikujemy władzom miejskim, wyrażając przy sposobności przekonanie, że te władze znajdą jakieś lekarstwo na upór MZK!

MEGAN

Kurs żeglarski »Ligi Morskiej«

Liga Morska w porozumieniu ze „Służbą Polsce" organizuje w Ustce 6-tygodniowy, żeglarski kurs pełnomorski dla młodzieży zrzeszonej w „Lidze Morskiej" a objętej obowiązkiem „Służby Polsce". Po ukończeniu kursu dla wyróżniających się odbędzie się trzytygodniowy rejs morski na jachcie „Generał Zaruski". Przejazd pobyt i przeszkolenie — bezpłatne. Informacji udziela sekretariat „Ligi Morskiej" (Warszawa, ul. Widok 10).

Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 36

w Łodzi ul. Kopcińskiego Nr 31d

ogłaszają

przetarg nieograniczony

na wykonanie rozdzielni wysokiego napięcia przy ul. Matejki 9

Ślepe kosztorysy oraz wszelkie informacje otrzymać można w biurze P.Z.P.W. Nr 36 w Łodzi, ul. Kopcińskiego 31d.

Oferty w zalakowanych kopertach z napisem „Oferta na wykonanie rozdzielni" składać do dnia 28.4.1948 r. godz. 10 w biurze P.Z.P.W. Nr 36, w Łodzi przy ul. Kopcińskiego 31d — Wydział Inwestycji i Odbudowy, gdzie w tymże dniu o godz. 10 nastąpi urzędowe otwarcie ofert.

Wadium w wysokości 2% oferowanej sumy należy składać do kasy wyżej wymienionej instytucji.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo:

1. Dowolnego wyboru oferenta.
2. Unieważnienie przetargu bez podania przyczyn. Kr. 1742-1

DYREKCJA UBEZPIECZALNI SPOŁECZNEJ W WARSZAWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie surowego stanu robót budowlanych przy przebudowie i rozbudowie gmachu Podobwodu Ubezpieczalni w Pruszkowie. Termin wykonania robót — 10 tygodni.

Przetarg odbędzie się w dniu 30.IV.1948 r. o godz. 10-ej w gmachu Ubezpieczalni. Wymagane wadium w kwocie zł. 200.000.— wpłacić należy do Kasy Ubezpieczalni przed przetargiem.

Warunki, plany, projekt umowy itp. oferent może otrzymać do wglądu w Sekcji Technicznej U.S. ul. Czerniakowska 231, pok. Nr 320 w godzinach biurowych, tamże otrzymać można podkładki kosztorysowe za zwrotem kosztów w sumie zł 300.

Dyrekcja Ubezpieczalni zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta i unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Obowiązującym jest pełny tekst przetargu, wywieszony na tablicy w gmachu Ubezpieczalni. Kr 1745-1

Ogłoszenie o przetargu

Elektrownia Warszawska. Wybrzeże Kościuszkowskie 41 ogłasza przetarg nieograniczony na roboty ziemne i brukarskie przy pracach kablowych na obszarze m. st. Warszawy

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy oraz warunki przetargowe można otrzymać w Biurze Zakupów E. W. przy ul. Wybrzeże Kościuszkowskie 41, II p. pokój Nr 228 i tamże należy składać oferty w zalakowanych kopertach do dnia 4 maja 1948 r. do godz. 9.30, o której nastąpi otwarcie ofert.

Do oferty należy dołączyć:

1. Odpis karty rejestracyjnej,
2. Odpis uprawnienia do wykonywania robót będących przedmiotem oferty.

Elektrownia Warszawska zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, bez względu na wysokość oferty, bez obowiązku podawania powodów swej decyzji, ewentualnie oddzielenia pewnej grupy robót i oddania tych robót innej firmie, zredukowania lub powiększenia zakresu robót, jak również unieważnienia przetargu bez podania motywów Kr 1744-1

Przetarg nieograniczony

„Państwowe Zakłady Przemysłu Wełnianego Nr 2 im. N. Barlickiego w Łodzi ul. Żwirki Nr 19 ogłaszają przetarg nieograniczony na wykonanie 50-ciu szaf 5-cio drzwiowych do ubrań roboczych.

Wszelkie informacje i podkładki kosztorysowe można otrzymać w Biurze Energetyki i Ruchu w godz. urzędowych.

Oferty w zapieczętowanych kopertach z napisem: „Oferta na wykonanie szaf do ubrań roboczych" należy składać w sekretariacie P.Z.P.W. Nr 2 przy ul. Żwirki 19 do dnia 5 maja do godz 11-ej.

Otwarcie ofert nastąpi w tymże dniu o godz. 12-ej.

Wadium przetargowe w wysokości 2% od sumy przetargowej należy wpłacić w Banku Gospodarstwa Krajowego na konto Nr 111, kwit dołączyć do oferty.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn i jakichkolwiek odszkodowań z tego tytułu. Kr 1739-1

ELEKTROWNIA MIEJSKA W KRAKOWIE

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót ziemnych łącznie z ułożeniem kabli na terenie miasta Krakowa, o ogólnej długości około 26 km.

Podkładki ofertowe można otrzymać w Oddziale Sieci Elektrowni przy ul. Dajwór 27 między godziną 8 a 11-tą, gdzie na życzenie udzielane będą wszelkie konieczne informacje związane z charakterem robót.

Oferty w zalakowanych kopertach bez znaku firmy a jedynie z napisem na wierzchniej kopercie „Roboty ziemne i ułożenie kabli" należy składać w sekretariacie Elektrowni Miejskiej w Krakowie do dnia 4 maja br. do godz. 10-ej, po czym o godz. 12.15 nastąpi otwarcie ofert w obecności oferentów.

Do oferty należy dołączyć kwit na złożone w kasie Elektrowni Miejskiej wadium w wysokości zł. 100.000.

Elektrownia Miejska zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta bez względu na wysokość oferowanej kwoty, unieważnienia przetargu bez podania powodu, oraz prawo zmniejszenia lub zwiększenia zakresu robót przy zamówieniu względnie w toku ich wykonania. Kr 1740-1

DYREKCJA FABRYKI WIELKICH MASZYN ELEKTRYCZNYCH

ogłasza

PRZETARG

na remont budynku przy ul. Grabiszyńskiej Nr 99

Oferty w bezfirmowych przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na remont budynku przy ul. Grabiszyńskiej 99" oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do B.G.K. (Oddział we Wrocławiu) w wys. 1% sumy oferowanej, należy złożyć do dn. 28.4.48 r. w Biurze Planowania F-ki Wielkich Maszyn Elektrycznych przy ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu (parter, pokój Nr. 2). Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tego dnia o godz. 11-ej.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem od dnia 19.4.br. o godz 8—10-ej.

Dyrekcja FWME zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenie lub zwiększenie zakresu roboty, ewent. jej podział między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów. Kr 1705-0

DYREKCJA FABRYKI MASZYN ELEKTRYCZNYCH

ogłasza

przetarg

na budowę garażu na 12 samochodów.

Oferty w bezfirmowych przepisowo zalakowanych kopertach z napisem: „Oferta na budowę garażu na 12 samochodów" oraz zawierające dowody wpłacenia wadium do B.G.K. (Oddział we Wrocławiu) w wysok. 1 proc. sumy oferowanej, należy złożyć do dn 27.4 48 r. w Biurze Planowania F-ki Wielkich Maszyn Elektrycznych przy; ul. Przemysłowej 12 we Wrocławiu (parter, pokój Nr 2) Komisyjne otwarcie kopert i rozpatrzenie ofert nastąpi tego dnia o godz. 11-tej.

Bliższe informacje oraz ślepe kosztorysy można otrzymać pod wyżej wskazanym adresem każdego dnia o godz. 8 — 10-tej.

Dyrekcja FWME zastrzega sobie prawo dowolnego wyboru oferenta, zmniejszenia lub zwiększenia zakresu roboty, ewent. jej podział między kilku oferentów oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyny i bez ponoszenia jakiejkolwiek odpowiedzialności za skutki wynikłe dla oferentów. Kr 1710-0

Przetarg nieograniczony

na wykonanie urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych dla Państwowej Fabryki Akumulatorów w Starołęce ogłasza Fabryka Akumulatorów „Afa" pod Zarządem Państwowym w Poznaniu, ul. Rolna 54-56.

Bliższe informacje i ślepe kosztorysy można otrzymać w biurach Fabryki „Afa", ulica Rolna 54-56.

Oferty w podwójnych zalakowanych kopertach z napisem „Oferta do przetargu" A.Z.C.P.-WK-1/48 należy składać do dnia 4 maja 1948 do godziny 10-ej.

Do oferty należy dołączyć dowód wpłacenia do kasy fabryki lub na jej konto do B.G.K. nr 753 wadium w wysokości 2% sumy oferowanej.

Fabryka zastrzega sobie dowolny wybór oferenta wzgl. unieważnienie przetargu.

Otwarcie ofert nastąpi 4 maja 1948 o godzinie jedenastej Kr 1735-1

...ALNY ZARZĄD PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO
Biuro Budowy Zakładów Włókienniczych

ogłasza

Przetarg nieograniczony

na wykonanie instalacji kanalizacyjno-wodociągowej oraz centralnego ogrzewania i wentylacji w budynku Składu CS2 w Fabryce Sztucznego Jedwabiu w Tomaszowie-Maz.

Szczegółowe warunki przetargowe, druki ofertowe i informacje można otrzymać w Biurze Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47.

Oferty należy składać lub nadsyłać do Biura Budowy Zakładów Włókienniczych w Łodzi, ul. Sienkiewicza 47 do dnia 30 kwietnia 1948 r. do godz. 12-ej

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 kwietnia 1948 r. o godz 12-ej min. 15 Kr 1698-0

RADIO

W dniu 23 bm. (piątek)

6.15 Wiadomości poranne. 7.00 Dz. poranny. 8.50 Muz. popularna z płyt. 9.00 Gazetka radiowa. 12.09 Dz. południowy. 12.25 Muz. romańska. 12.50 „Wieś przed mikrofonem" reportaż. 13.05 „Z naszych stron" 13.40 Aud. Min. Oświaty. 14.00 Muz. popularna z płyt. 14.50 Program lok. 16.00 Dz. popołudniowy. 16.30 Aud. dla chorych. 16.45 „Chłopiec z Salskich Stepów". 17.00 Koncert dla przodowników świata pracy. 17.45 RUL „Powstanie wielkopolskie". 18.00 „Mozaika muz." 18.45 „Zaklęty dwór" powieść. 19.15 Koncert symfoniczny. 20.00 Dz. wieczorny. 21.30 „Z życia Czechosłowacji". 22.00 Muz. taneczna z płyt. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 Hymn.

WARSZAWA II.

17.00 Koncert. 17.45 Utwory na skrzypce i altówkę. 18.00 Dz. popołudniowy. 18.25 „Magellan — największy żeglarz świata" pog. 18.35 „Na muz. fali". 19.00 Lekcja języka rosyjskiego. 19.15 „Wyspa pokoju" słuch. 20.00 Dz. wieczorny. 20.50 Muz. taneczna z płyt.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

Zawory butle stalowe wysokociśnieniowe małolitrażowe od 0,5—6 ltr. kupimy. Przemysł Gaśniczy Łódź, Śródmiejska 22. Kr. 1627-0

RZECZPOSPOLITA
I DZIENNIK GOSPODARCZY

REDAKCJA: Warszawa, ul. Marszałkowska 3/5. Telefony: 87-682, red. gospodarczej: 88-717. Sekretarz Redakcji przyjmuje od 11 do 12-ej.
ADMINISTRACJA: Warszawa, Daszyńskiego 16. tel. 87-112. Administracja czynna w godz. od 9 — 15, w sobotę od godz. 9 — 12.
WYDAWCA: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik", Warszawa, ul. Daszyńskiego 14.

ADRESY:
Administracja główna: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, tel. 871-12. Biuro Ogłoszeń: Daszyńskiego 16. tel. 857-93 1-887-708. Oddziały w kraju: Śląsk: Bytom, Stelmacha 16, tel. 531 93, 50-79 — Katowice, 3 Maja 12, tel. 309-74 — Wrocław, Krupnicza 13, tel. 68 — Łódź Piotrkowska 96, Redakcja 261-58, Administracja tel. 123-33. — Wybrzeże: Gdynia, Mściwoja 9, tel. 222-07. — Sopot, Pl. Armii Czerwonej 74, tel. 513-67. — Szczecin, Pl. Hołdu Pruskiego 8. — Bydgoszcz, M. Focha 6 — Kraków, Wielopole 1, tel. 545-60. — Lublin, 3 Maja 4, tel. 25-88. — Poznań, Marsz. Focha 14, tel. 62-31.

CENNIK OGŁOSZEŃ
Drobne: 30 zł. za wyraz, poszukiwanie pracy 15 zł. za wyraz, minimum 10 słów, maximum 40. Tłusty druk 100% drożej. Ogłosz. wymiarowe: (za 1 mm. szer. 1 szpalty): za tekstem do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm. zł. 80; 121—200 mm. zł. 100; 201—300 mm. zł. 130; ponad 300 mm. zł. 180; tekstowe do 70 mm. zł. 100; 71—120 mm. zł. 140; 121—200 mm. zł. 175; 201—300 mm. zł. 225; ponad 300 mm. zł. 300; miejsce zastrzeżone 50% drożej; nekrologi: do 70 mm. zł. 60; 71—120 mm.. zł. 75; 121—200 mm. zł. 120; 201—300 mm. zł. 150; ponad 300 mm. zł. 200. Bilanse i układ tabelaryczny o 100% drożej. W numerach niedzielnych i świątecznych 30% dopłaty. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Należność za ogłoszenia należy kierować przez P.K.O. na konto Nr. I-717 — Dział Ogłoszeń.

PRENUMERATA
Miesięcznie pocztą na prowincję zł. 135 — z odbiorem na miejscu zł. 120. Z odniesieniem do domu zł. 170. Zamówienia przyjmują Dział Prenumeraty „Czytelnik", Daszyńskiego 16 i oddziały. Wpłacać na konto PKO. I-4692 „Rzeczpospolita i Dziennik Gospodarczy" zaznaczając na odwrocie blankietu dokładny adres. Wysyłkę rozpoczyna się z dniem 1-go lub 16-go każdego miesiąca. Prenumerata zagraniczna wynosi zł. 120 — plus zł. 180 — koszta przesyłki (wg. obowiązującej taryfy pocztowej).

OGŁOSZENIA PRZYJMUJĄ: Biuro Ogłoszeń „Czytelnik" — Centrala w Warszawie, ul. Daszyńskiego 16, I p., tel. 857-993 i 887-08, oddziały miejskie: Marszałkowska 3/5. Poznańska 38. Praga, ul. Targowa 67 (księgarnia Jeżewskiego). Księgarnie „Czytelnik" ul. Nowy Świat 47, ul. Marszałkowska 62, ul. Puławska 49, księgarnia „Wolność" ul. Marszałkowska 95; w Kraju: wszystkie oddziały „Czytelnika" i Biuro Ogłoszeń.

„Czytelnik" Drukarnia nr. 2.
B-50485